Nr. 93. Piątek, 23 Kwietnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 kwietnia b. r. generał-majora Karola Blażekovicza zamianować najmiłościwiej Namiestnikiem w królestwie Dalmacyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy ministeryalnemu w Ministerstwie sprawiedliwości Franciszkowi Rumler von Aichenwehr, jako kawalerowi austryackiego cesarskiego orderu Leopolda, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Obwieszczenie.

L. 28.786. Reskryptem z dnia 13 lutego 1886 r. udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu, Franciszkowi Rychnowskiemu, inżynierowi we Lwowie, wyłączny przywilej z prawem pierwszeństwa od 17 lutego 1885 r. na wynalazek silnego i bardzo stale działającego elektrycznego elementu, pod wszystkiemi warunkami i ze wszystkiemi skutkami Najw. Ces. Patentu z 15 sierpnia 1852 r.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 kwietna 1886.

Obwieszczenie.

Na d. 30 kwietnia 1886 odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, w nowym gmachu na 3ciem piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873. do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VIII Nr. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
28 „ „ „	100 „	2800 „
5 „ „ „	500 „	2500 „
19 „ „ „	1000 „	19000 „
1 „ „ „	5000 „	5000 „
1 „ „ „	10000 „	10000 „
i oblig. lit. A. nominalnej wartości		14550 „
razem . .		54000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

47 oblig. z kuponami po	50 zł.	2350 zł.
336 „ „ „	100 „	33600 „
74 „ „ „	500 „	37000 „
181 „ „	1000 „	181000 „
10 „ „ „	5000 „	50000 „
7 „ „ „	10000 „	70000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		170050 „
razem . .		544000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej:

53 oblig. z kuponami po	50 zł.	2650 zł.
498 „ „ „	100 „	49800 „
123 „ „ „	500 „	61500 „
374 „ „ „	1000 „	374000 „
14 „ „ „	5000 „	70000 „
10 „ „ „	10000 „	100000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości		286050 „
razem . .		944000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Punktem kulminacyjnym rozpraw w Izbie deputowanych nad przedłożeniem o pospolitem ruszeniu była bezwątpienia mowa p. Ministra obrony krajowej, generała hr. Welsersheimba, wygłoszona w Izbie poselskiej d. 16 b. m. — Dostojny mowca z nadzwyczajnym sukcesem oratorskim i w sposób przekonywujący, wykazując potrzebę instytucyi pospolitego ruszenia, rozpraszał powstałe wątpliwości, określał bliżej pojedyńcze przepisy ustawy i dał wyczerpujące i jak najzupełniej uspokajające wyjaśnienia co do użycia pospolitego ruszenia po za granicami kraju i państwa. Mowę p. Ministra obrony krajowej, jako cenną interpretacyę tak ważnej dla ludów Monarchii instytucyi, podajemy w dosłownym przekładzie:

Wysoka Izbo! Niechaj mi będzie wolno esencyonalne wywody, któremi odpowiem na stawione tu wnioski, rozpocząć od wniosku ostatniego z panów preopinantów (Attemsa), gdyż wnioski mowcy poprzedniego (Sturma), są poniekąd więcej skomplikowanej natury, dlaczego też wypadnie mi potem dokładniej o nich pomówić. Nie jakobym tamtemu wnioskowi przypisywał mniejsze znaczenie, lecz prostszym mi się wydaje.

Jeżeli dobrze zrozumiałem szanownego pana preopinanta, chodzi mu nie o wyjątki z pod obowiązku służenia w pospolitem ruszeniu w ogóle, lecz tylko o wyjątki z pod pociągania pewnych kategoryj osób z pospolitego ruszenia do uzupełnienia armii, a mianowicie: osób do czasu od służby wojskowej uwolnionych; dalej tych, któreby wedle dotychczasowego trybu rzeczy do tej samej kategoryi zaliczone być musiały; nakoniec tych, które spełniwszy swoją powinność w armii i obronie krajowej, jako ojcowie rodzin, muszą starać się o utrzymanie dzieci, i obowiązek ten rzeczywiście spełniają.

Co się tyczy punktu pierwszego, powiedział szanowny poseł, że owi do czasu uwolnieni, jakoteż ci, którzyby w przyszłości tak samo byli uwolnieni, wedle teraźniejszej ustawy o sile zbrojnej, nie mogą być brani nawet w wojnie do uzupełnienia armii. Na to odpowiedzieć muszę, że wedle §. 40 ustawy o sile zbrojnej, owi uwolnieni nie są wprawdzie zaliczani do stanu rezerwy uzupełniającej, ale pomieszczani są w ewidencyi tejże rezerwy, i że wedle przepisów dawniejszego tekstu ustawy o sile zbrojnej, neleżeli nawet wprost do rezerwy uzupełniającej, a więc niewątpliwą było przy wydawaniu ustawy tej intencyą, pociągnąć owe osoby w razie rzeczywistej potrzeby do uzupełnienia armii, naturalnie na sam ostatek. Mamy tu więc w ustawie o pospolitem ruszeniu, powiedziałbym, tylko objaśnienie przepisów ustawy o sile zbrojnej, objaśnienie zawartej w nich intencyi pociągnięcia, w razie potrzeby, tych żywiołów ostatniego rzędu do uzupełnienia armii. A muszę tu, mimo że serce we mnie z pewnością przemawia za wszelkiem złagodzeniem, dla nich twardego obowiązku wojennego, położyć przycisk na wielkie znaczenie tych żywiołów, bez których obywać się jest poprostu niepodobieństwem, jakoteż na okoliczność, że w porównaniu z niemi, inne żywioły po części jeszcze ciężej są dotknięte. I tak wskażę na tych, którzy, jak kilkakrotnie tu już wspomniano, uczynili już zadość swojej powinności wojskowej w armii i w obronie krajowej, a jednak nie są wyjęci z pod ewentualności, że na nowo będą pociągnięci do służby, jeżeli bezwarunkowo będzie potrzeba.

Trudno w ogóle, a nawet niepodobieństwem jest zrzekać się co do uzupełniania armii którejkolwiek cząstki tych sił, których ma nam dostarczyć ustawa o pospolitem ruszeniu. Spodziewam się i pragnę, żebyśmy wszystkich nie potrzebowali, ale z przyciskiem powiedzieć muszę, że wedle wczorajszych wywodów moich w dyskusyi ogólnej, ewentualność zapotrzebowania wszystkich nie jest wykluczona; miałem bowiem zaszczyt wyłuszczyć, jak przebieg wojny nowożytnej może wymagać zapotrzebowania sił bardzo znacznych, że przeto na ostateczną ewentualność trzeba przynajmniej się przygotować. W wywodach tych napomknąłem, że siły, jakich nam faktycznie i praktycznie dostarczyć mają przepisy ustawy o pospolitem ruszeniu, nie wynoszą 40 prc. armii na stopie wojennej, a poseł książę Alfred Liechtenstein przedstawił to w obszerniejszym wywodzie. Muszę tu nadmienić, że mnie jako Ministrowi trudno przytaczać w tym względzie liczby, bo nie mogłyby mieć pretensyi do autentyczności, dopóki ścisłe spisy tych żywiołów, z których pospolite ruszenie ma się składać, nie będą gotowe.

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ
Z CZASÓW KRÓLA JANA
przez
ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

XII.
(Ciąg dalszy.)

Król poszedł z Jass ku Budziakom, mając zamiar przejść jak burza przez te kraje tatarskie i iść ku Białogrodowi i Kilii. Już począwszy od Jass zaczęli się po bokach pokazywać Tatarzy, ale w kupach niewielkich, które nasi kozacy łatwo płoszyli. Wprawdzie z opowiadania języków tatarskich zdawało się, że kędyś niedaleko miało się chować około sześćdziesiąt tysięcy Tatarów, wzmocnionych kilkunastu tysiącami Turków; ale Król temu nie chciał wierzyć, utrzymując, że w całej Bessarabii znajdują się tylko ludy niewojenne, prowadzące ze swemi rodzinami życie koczownicze i nie mające żadnych środków obrony. Po dwóch dniach dobrego marszu ujrzała armija nareszcie przed sobą łańcuchy gór, stanowiące jakoby granice tych koczowniczych siedzib tatarskich. Na grzbietach tych gór spostrzeżono maleńkie namioty i wózki, napełnione kobietami i dziećmi: zdało się tedy na pewno, że spotkano się ze spokojnymi mieszkańcami tych krajów. Dla nabrania zupełnej pewności Król kazał Rzewuskiemu, który był natenczas Podskarbim koronnym, wziąć trzydzieście chorągwi, po największej części dragońskich i kozackich, które też kompaniami nazywano, i obsadzić te wzgórza. Wzgórza te były wysokie, ale widać było zdaleka rodzaj szerokiego wąwozu, którym można było łatwo się dostać na same szczyty. Rzewuski, żołnierz bardzo waleczny, ale zarazem przytomny, ruszył ochotnie i dotarł bez wstrętu aż do podnóża tych gór; armija postępowała za nim zwolna i zdaleka: lecz kiedy już był u podnóża, nagle zamiast owych wózków, kobiet i dzieci, zaczęły się rozwijać po bokach gór wielkie i coraz większe kupy zbrojnych Tatarów, które niebawem urosły w nieprzejrzane chmury tego natarczywego żołnierstwa i zaraz też z niesłychaną gwałtownością z góry spadły na niego. Rzewuski uderzenie wytrzymał a nawet Tatarstwo od siebie odrzucił, narznąwszy i nastrzelawszy ich tyle, że się ich trupami jak wałem obłożył; ale nie mając więcej jak trzy tysiące ludzi pod sobą, musiał się cofnąć i cofnął się ku Prutowi, gdzie na szczęście swoje znalazł suchy kawałek ziemi między Prutem a moczarami, na którym mógł się usadowić. Niebawem nadciągnął Król z armiją i kazał przedewszystkiem szukać jakiego wzgórza, gdzieby można zaciągnąć armaty i z którego dałyby się przejrzeć kraje, znajdujące się za temi górami. W oka mgnieniu znaleziono takie wzgórze, gdzie też pod mocnym konwojem ustawiono baterye armat. Tatarzy ustąpili, ale natomiast całe niespodziewany widok otworzył się z owego wzgórza. Cały kraj w głąb Bessarabii, jak daleko oko mogło zasięgnąć, był wypalony do szczętu; jeszcze i teraz snuły się nieprzejrzane dymy po tych rozległych równinach, gdzie ani płatka zieleni, ani jednego drzewa nie można było obaczyć. Zaczem rada wojenna, którą Król zwołał natychmiast, postanowiła, że w tym kierunku dalej się puszczać nie można. Były już głosy wotujące za odwrotem, ale Król, niełatwo odstępujący od swoich zamiarów, był zdania, że po prawej stronie Prutu są kraje nietknięte a żyzne, któremi można się przebrać ku Dunajowi. Projekt ten został bez oporu przyjęty. Jakoż wzięto się zaraz do budowania mostu a jak tylko go zbudowano, cała armija się przeprawiła na prawy brzeg Prutu.

Po prawym brzegu Prutu znaleziono rzeczywiście kraj żyzny i niewyniszczony: ale po dwóch dniach marszu zjawiły się inne przeszkody. Kraj ten bowiem był niezmiernie górzysty, najeżony całemi pasmami skał, pełen urwisk i powysychanych moczarów, okryty ogromnemi trawiskami i oczeretami a między niemi ani śladu żadnych dróg albo gościńców. Nieliczni mieszkańcy tych pustyń lesistych mieszkali w lasach i żyli z rabunku. Bez kart geograficznych, bez przewodników, bez możności dostania języka, armija postępowała naprzód, idąc we dnie za słońcem a w nocy odgadując kierunki po gwiazdach. W części dlatego a w części z powodu niesłychanych upałów, które wszystkie pomniejsze rzeki powysuszały, armija musiała się trzymać brzegów Prutu, których też wcale nie opuszczała. Lecz tutaj nowe pojawiły się wstręty. Tatarzy, z niewiadomych powodów, nie przeszkadzali armii ani stawienia mostu, ani przeprawy na prawy brzeg Prutu, ale kiedy się już głęboko zapuściła w te dzikie kraje, zaczęli się przeprawiać przez Prut i ze zwykłem sobie zuchwalstwem napastować chorągwie i tabory. Często wpadali na nas śród dnia białego tak ogromnemi kupami, że trzeba było krwawe bitwy z nimi staczać z różna szczęścia odmianą prócz tego zawsze zakradali się nocą do obozów, mięszali się z pachołkami będącymi przy wozach, kradli, rabowali, zabijali a nawet i jeńców uprowadzali. Wśród tych napadów niejeden rotmistrz cały swój dobytek utracił, ten swoją czeladź postradał, drugiemu wzięto przyjaciela albo też brata w niewolę. Strach poszedł po całej armii. Niektórzy widzieli jakieś sążniste cienie, zjawiające się nocą w obozie: były to duchy poległych pod Cecorą rycerzy, które ostrzegały żołnierzy przed śmiercią niechybną. Inni słyszeli głosy, wołające w powietrzu Żółkiewskiego słowami: *Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor*, a chociaż te słowa powinny były być dla nich zachętą, przecież z nich nowe klęski wróżyli. Trzeci nareszcie widywali błyskawice siarczyste jakoby nad Carogrodem migające, które iskry z siebie sypały, poczem krzyż czarny się pokazywał na niebie. Nakoniec poszła wieść po obozie, że Król miał sen straszny, w którym mu się zjawił dziad jego Żółkiewski, cały krwią zlany i z głową rozszczypaną na dwoje i przepowiedział mu, że całą armiję tutaj wygubi i sam kości swoje położy jak Władysław pod Warną.

Król zwołał nazajutrz radę wojenną, na niej o śnie nic nie powiadał, ale skromniusieńko prosił o wotum, ażali armija ma przeć dalej naprzód, albo też trąbić na odwrót. Wobec takich niezwyciężonych trudności przed sobą, ze względu na coraz bardziej się rozzuchwalających Tatarów a wreszcie biorąc na uwagę owe wróżby i przepowiednie, ani jeden głos się nie odezwał za dalszym pochodem. Zaczem Król odwrót nakazał. Ale dopiero wtenczas prawdziwe piekło się otworzyło przed nami i bodaj kiedy jaka armija zażyła takiego straszliwego odwrotu. Tatarzy, widząc nas dających tyły ich dalszym siedzibom, tak się rozzuchwalili, że całemi koszami nas wyprzedzali i naprzód wszystko przed nami palili. Na nieszczęście natenczas od trzech lat ani kropli deszczu nie było w tych krajach; w leśnych wąwozach nagromadziły się ogromne stosy drzew powalonych a wysuszonych jak siarka; kilkoletnie trawy, których nikt nigdy nie kosił, posplatały się z sobą jakby całomilowe słomiane tkaniny; gdzie w zwykłych latach bywały moczary i

Gdy spisy będą wygotowane, z pewnością nie zatai się ich przed publicznością. Liczby, które tu przytoczono, są to liczby przybliżonych obrachunków i szacunków, jakie w ogóle przedsięwziąć było można; z nich zaś pokazuje się, że rzeczywiście to, czego zapotrzebować można, nie stanowi zbyt wielkiej siły, że przeto żadną miarą nie możemy uwalniać nikogo od ewentualnego pociągnięcia do uzupełnienia armii.

Przeciw uwalnianiu w ogóle radbym jeszcze i to nadmienić, że o ile nie wymaga tego interes publiczny, z którym tekst uchwalony przez komisyę wojskową wyraźnie się liczy — zresztą zupełnie zgodnie z intencyą Rządu — interes osobisty nie powinien przecież w takim wypadku wchodzić w rachubę. Albowiem, jak już wczoraj powiedziałem, chodzi tu o praktyczne zastosowanie zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego w ostatecznej potrzebie państwa. W czasie wojny trudno niestety powodować się względnością, choć bezwzględność połączona jest z dotkliwą surowością.

Nie ma też w ustawach żadnego innego państwa, żadnego zgoła uwalniania od najostateczniejszego zapotrzebowania w razie wojny, a to niech posłuży na uspokojenie, że my w tym względzie jesteśmy tylko zniewoleni czynić to, co inni uczynili już przed nami. W wypadkach godnych całkiem nadzwyczajnego uwzględnienia nie jest wykluczona możność udzielenia urlopu zarówno w armii, jak w obronie krajowej. Ustawa nie stwarza takiego stanu rzeczy, żeby o rozważeniu rzeczywiście uwzględnienia godnych wypadków ani pomyśleć nie można, ale ustanowianie prawnego tytułu uwolnienia nietylko nie zaleca się, lecz z stanowiska ogólnie patryotycznego jest wręcz niepodobieństwem; albowiem obowiązek wojskowy jest wielkim obowiązkiem, a cokolwiekby mówiono o humanitarności i słuszności, uwalnianie jednostek zawsze będzie niesprawiedliwością dla ogółu. Naturalnem następstwem byłoby to, że szczerby powstające przez uwalnianie wypadałoby zapełniać w ten sposób, iż sięgałoby się coraz dalej do starszych klas; to zaś byłoby najdotkliwszą i najniewłaściwszą surowością. Dlatego z bolem serca powiedzieć muszę, że za tym wnioskiem oświadczyć się nie mogę, i proszę przy głosowaniu zważać na to, com teraz wypowiedział.

Przechodzę teraz do wniosków szanownego posła z Igławy (Sturma), a naprzód do pierwszego, który żąda ograniczenia pod względem przekroczenia granic Nie powtarzam brzmienia wniosku, boć znany. Muszę powiedzieć o nim, że jestem w kłopocie, jakby sobie wyobrazić spełnienie zadania pospolitego ruszenia, gdyby zastosowano doń ten wniosek. W wniosku powiedziano: „Takie użycie pospolitego ruszenia może nastąpić tylko o tyle, o ile wymagają miejscowe okoliczności pograniczne i strategiczna obrona kraju". Gdyby chodziło tylko o te żywioły, które przeznaczone są do właściwej obrony kraju, tekst taki nie wydawałby mi się wątpliwym; zresztą w duchu ustawy rozumie się on sam przez się. Ale jakże mają się rzeczy co do owych ważnych służb pomocniczych, które poza armią przejąć ma pospolite ruszenie, n. p. co do służby etapowej i sanitarnej i co do załóg na tyłach armii w tych wypadkach, w których może z powodzeniem będziemy prowadzili wojnę, dopóki nie zawrzemy pokoju? Jakże mają się rzeczy co do uzupełnienia armii? Nie przypuszczam, iżby wniosek zmierzał do tego, żeby armia nie uzupełniała się z pospolitego ruszenia; rzeczywiście jednak uzupełnienie to byłoby wykluczone w tych wszystkich wypadkach w których wogóle występowalibyśmy zaczepnie; a więc w razie szczęścia wojennego bylibyśmy pozbawieni możności korzystać z powodzenia, nie mogąc uzupełniać armii operującej. Nie przypuszczam, iżby intencyą wniosku było sprawić, ażebyśmy prowadzili tylko wojny bez skutku.

Miałem sposobność przez długi czas studyować także myśli i pojmowanie rzeczy za granicą, w obcych krajach i dziwne sprawia to na mnie wrażenie, gdy widzę — przepraszam za wyrażenie — to lękliwe ograniczenie, które się tutaj chce wprowadzić co do przekroczenia granicy. Mam też ja na pamięci, że chodzi tu tylko o pospolite ruszenie, choć zanim wniosek stawiono, mówiono także o obronie krajowej, a jedynie kroków armii nie chciano ograniczać. Pytam atoli: czyż wogóle chcecie regulować ruchy w czasie wojny wedle słupów granicznych i pewnych liczb? To nie uda się pewnie, żadnemu ustawodawstwu. Mojem zdaniem decyduje o tem zasada, że skoro część armii przekroczyła granicę, trzeba wysłać za nią to, czego jej potrzeba. Żeby wysyłać więcej, niż potrzeba, sprzeciwiałoby się przecież interesowi strategicznemu. Pod względem tego atoli, czego potrzeba trudno się targować. Jeżeli prowadzić będziemy wojnę z powodzeniem, interes państwa *per eminentiam* wymagać będzie, abyśmy mieli środki potrzebne do zawarcia pokoju pozostającego w zgodnym stosunku z poniesionemi ofiarami; a właśnie pod tym względem ostatnia wielka wojna (niemiecko-francuska) jest nam pouczającym, zniewalającym przykładem.

Wszelkie takie i podobne przepisy mogłyby tylko nieprzyjacielowi sprawić jaknajwiększą satysfakcyę; są bowiem czemś w rodzaju zabezpieczenia dla niego, że terytoryum jego będzie ile możności szanowane, a my zatrzymujemy sobie tylko ten przywilej, żeby my na naszych własnych obszarach pozwalali popełniać owe okrucieństwa wojenne, o których tu tak wiele mówiono. To nie może przecież być w interesie dowództwa w wojnie, a jeszcze mniej w interesie dobra państwa. Dla tego pozwoliłbym sobie wynurzyć życzenie, żeby, jeśli można nieprzyjacielowi nałożono takie ograniczenie. Byłoby to rzeczą dla mnie bardzo pocieszającą, gdybym w której bądź ustawie zagranicznej znalazł taki przepis o ograniczeniu własnych wojsk w przekroczeniu granicy Niestety, dotychczas nie znalazłem; takiego ograniczenia nie ma nigdzie.

Prawda, że wskazano na przepis pewnej ustawy w naszem własnem państwie. Jest nią tyrolska ustawa krajowa o tamtejszem pospolitem ruszeniu. Pozwólcie mi, że na to odpowiem w kilku tylko słowach. Artykuł 3-ci ustawy o sile zbrojnej stanowi, że uregulowanie tyrolskiej obrony krajowej, z wyjątkiem tyrolskiego pułku strzelców, należy do ustawodawstwa krajowego, że to rzecz samego Tyrolu. Nie potrzeba pewnie rozwodzić się obszernie o całej tej osobliwszej sprawie, o odrębnym charakterze i właściwościach tego kraju, któremi motywuje się, że taki artykuł w ogóle do ustawy przyjęto. Ponieważ atoli artykuł taki istnieje, więc nie naszą jest rzeczą zajmować się teraz tą ustawą, lecz do nas należy zajmować się kwestyą praktycznej stósowności, tem, co dla nas stósowne i z czem nam będzie dobrze. Tyrolska obrona krajowa opiera się na dawnych tradycyach; jest to sprawa krajowa, a historya udowodniła, że tamtejsza obrona krajowa opiera się na czemś więcej, niż na samej tylko literze ustawy, że oparta jest na tradycyjnem żołnierstwie i na patryotycznej ofiarności ludu tyrolskiego, która w czasach dawniejszych nie pytała nawet o ustawy, lecz posuwała się aż do ostatecznej granicy tego, czego interes kraju jakokolwiek wymagał. I mam to zaufanie, że, jeżeli kiedykolwiek do tego przyjdzie, w Tyrolu także głos Cesarza i Ojczyzny nie przebrzmi bez skutku, że nie potrzebujemy obawiać się, iż Tyrol pozostanie w tyle poza innemi krajami państwa! Zdaje mi się tedy, że dobrze sobie postąpimy, zajmując się w tym względzie kwestyą stósowności nowej ustawy w odniesieniu do jej celu; albowiem stwarzamy nową instytucyę, a w tem trzeba takiemi tylko powodować się względami.

Powiedziałem, że właściwie tylko ewentualny nieprzyjaciel mógłby z wdzięcznością powitać przepis ograniczający pospolite ruszenie w przekroczeniu granicy, a dodałbym i to, żebyście zapytali samej ludności, co woli: wojnę w własnym, czy w cudzym kraju. Zdaje mi się, że i ja znam potroszę ducha panującego w ludności, bo i ja jestem — wspomniałem już o tem — poniekąd reprezentantem ludności, mianowicie reprezentantem ludu zbrojnego, i jest naszym obowiązkiem wnikać w ducha ludności, jak on się ujawnia, gdy chodzi o ważne prestacye na rzecz interesów państwa. Doświadczenia, jakie w tym względzie zebraliśmy, nie pozwalają nam wątpić, że ludowi naszemu zawsze przyjemniej będzie postąpić naprzód przeciw nieprzyjacielowi im dalej, tem lepiej, że nikt nie lęka się nieprzyjaciela i nikt nie pyta, jak daleko pójdziemy, lecz wszyscy zgodni są w przekonaniu, że trzeba pójść tak daleko, aż się zabezpieczy i osiągnie to, co jest interesem ojczyzny.

Dlatego mniemam, że powinnoby się zaniechać w ogóle takich lękliwych ograniczeń. Gdyby wys. Izba zechciała skreślić oba ustępy §. 5go, pierwszy i drugi, ja nie miałbym nic przeciw temu (t. j. ustępy o użyciu pospolitego ruszenia za granicami państwa tylko za przyzwoleniem Rady państwa, lub w nagłych wypadkach za rozporządzeniem cesarskiem, wymagającem następnego zatwierdzenia przez Radę państwa.) Ale skoro pierwszy się ostoi, drugi jest najmniejszą miarą tego, przy czem Rząd w interesie dobrego prowadzenia wojny obstawać musi; i oto muszę zwrócić się do wys. Izby z prośbą, aby poprzestała na projektowanem przez komisyę brzmieniu paragrafu.

Przechodzę teraz do drugiego wniosku pos. Sturma. Dopuszczono się przeciw Rządowi insynuacyi, że projektem ustawy o pospolitem ruszeniu, chciał zaskoczyć wysoką Izbę z nienacka. Pozwalam sobie zaprotestować przeciw takiej insynuacyi, bo wszakże byłoby to dowodem mało pochlebnej opinii Rządu o wys. Izbie, gdyby na prawdę można o nim przypuścić, iż zdaje się mu, że wys. Izba mogłaby przeoczyć to, co mieści się w §. 5tym, dlatego, że nie ma tego w §. 1szym. Wszystkie bowiem postanowienia wyrażone są jasno jedno po drugiem, czego dowodem jest okoliczność, że od pierwszego zaraz dnia bardzo dokładnie o wszystkich postanowieniach projektu rządowego mówiono. Insynuacye takie nie są mi nowe. Wszakże pojawiły się nasamprzód w dziennikach, powtórzyły się w komisyi i zdaje się, że rozpowszechniano je z mrówczą skrzętnością.

Ale oto czas już przejść do tego, co proponuje drugi wniosek posła Sturma. Wniosek wysokiej Izbie znany. Do czegoż on zmierza? Gdyby nie było obowiązkiem Ministra obrony krajowej nawet przy niebezpiecznych niespodziankach zachować zimną krew, musiałby właśnie Minister obrony krajowej popaść w niemałą irytacyę z powodu tej „napaści na swoją obronę krajową", albowiem chodzi tu — wiem ja dobrze, że pan wnioskodawca nie ma takiego zamiaru, ale udowodnię, że rzeczywiście tak jest — chodzi tu o rozwiązanie obrony krajowej w czasie wojny. O stopniu zapotrzebowania uzupełnienia szeregów swoich ze strony armii poprzednio już mówiłem, a ponieważ pan wnioskodawca z pewną satysfakcyą podniósł znaczenie wniosku swego w tym duchu, że w ten sposób armia otrzymałaby znacznie mniej sił uzupełniających, niż chce jej dać ustawa, przeto prosiłbym nie targować się, lecz dać armii, czego jej potrzeba, dać w zupełności, czego państwo potrzebuje na ewentualność wojny; albo jeśli dać nie możecie, no... to nie dajcie. Ja muszę obstawać przy tem, żeby ustawa zaradzała o wszystkiem, czego w wielkiej wojnie ewentualnie zapotrzebować można.

Słyszeliśmy już, jakie siły uzupełniające posiada armia dotychczas, i posiadałaby bez pospolitego ruszenia w przyszłości także, to jest samą tylko rezerwę uzupełniającą. Przejdźmy tedy do siły obrony krajowej. Wypowiedziano tu na domysł, że obie obrony krajowe, austryacka i węgierska, mają taki zbytek materyału w ludziach, iż już w przewyżce tej posiada się dla armii znaczny żywioł uzupełniający. Tak niestety nie jest, i z przyciskiem wypowiedzieć muszę: obrona krajowa nie ma zbytku materyału; nie ma go austryacka, i zdaje mi się, że nie ma go też węgierska. Siłę obydwu można przyjąć w liczbie około 290.000 do 300.000 ludzi. Stanowi to właśnie owe 25 prct., o których wczoraj mówiłem, to jest, 25 prct. armii na stopie wojennej. Nie posunę się tedy nawet do ostateczności, to jest do 40 prct., lecz pozostanę tylko przy 25 prct. wraz z rezerwą uzupełniającą. Rzecz tedy jasna, że w wielkich wojnach trzeba będzie sięgać po za całą obronę krajową, aby pokryć potrzebę armii. Kadry pozostawia się nam na pociechę; ale wszakże kadry w czasie pokoju są bardzo słabe, i przyrównałbym tendencyę wniosku do tego, że wziętoby ojcu i matce dzieci, mówiąc: możecie sobie przybrać inne. To, co nam drogiem i cennem się stało w pracy pokojowej, radzibyśmy zatrzymać także w wojnie (t. j. całą obronę krajową), a zdaje mi się, że fundamentalną ideą każdej dobrej i właściwej organizacyi jest, żeby to, co w czasie pokoju mozolnie przygotowano, spożytkować należycie także w czasie wojny; inaczej ustawa o obronie krajowej byłaby niedorzeczna, musielibyśmy wydać zupełnie inną ustawę; a pod tym względem powiedziałem już wczoraj, że jeżeli zechcecie dać nam lepszą całość, byłbym gotów przyjąć ją; ale wyrwać z całości to i owo i osobno uregulować tak, żeby się do całości nie stósowało, na to zgodzić się byłoby niezmiernie trudno. Tak samo też poseł Sturm oświadczył, że nie miał zamiaru proponować swojego wniosku tylko dla naśladowania wzoru pruskiego; jakoż wierzę mu, ale w rzeczywistości wniosek jego byłby tylko kopią obcego systemu; a na to zgodzić się nie możemy.

Wedle wniosku pos. Sturma obrona krajowa ma się rozpłynąć w szeregach armii. Wedle ustawy zaś o obronie krajowej — powtarzam: wedle ustawy — przeznaczeniem obrony krajowej jest wspierać armię. Nie wykraczam przeto przeciw ustawie, gdy mówię: obrona krajowa będzie nam też bardzo potrzebna do wspierania armii, bo nasza armia w porównaniu z siłami, jakie ze swoich armij powołać mogą inne mocarstwa, jest bardzo szczupła. Trudno nam będzie obyć się bez siły obrony krajowej. Nie jest to przecież uzupełnienie, gdy siłę bojową, którą mam stawić naprzeciw nieprzyjaciela, biorę, aby ją oddać innej sile. Trzeba starać się o siłę uzupełniającą bez nadwerężania siły osobno sformowanej; tą siłą uzupełniającą ma być pospolite ruszenie, które nadto zastąpić ma obronę krajową w rzeczywistej obronie kraju. Pospolite ruszenie będzie wtedy musiało również stawać przed nieprzyjacielem, jak w ogóle z przyciskiem powtórzyć muszę: sił, któreby nie walczyły i nie pracowały, powoływać nie myślimy. Co powołamy, to powołamy do walki; a wtedy trudno mi pojąć różnicę, którą żywioły pospolitego ruszenia mają zależć w tem, czy będą zszeregowane w armii, czy w korpusie innej nazwy; bo wszystkie będą użyte w celu obrony ojczyzny.

Nie wiem, czy te słabe wywody moje znajdą u wys. Izby merytoryczne uwzględnienie; ale wskażę na inną jeszcze okoliczność, która zniewala mię oświadczyć, że gdyby przyjęto wniosek pos. Sturma, to ustawa nie mogłaby przyjść do skutku. [illegible] bierał wprawdzie pan wnioskodawca [illegible] okoliczność, że nie jesteśmy sami, [illegible] uchwalić mamy ustawę o siłach mających służyć uzupełnianiu armii, bo mamy sprawę z innemi czynnikami (t. j. że i Węgry [illegible] chwalają taką ustawę); ale od siebie [illegible] nadmienić, że jest to bardzo ważne [illegible] niosła i pod każdym względem, żeby [illegible] nia godna zasada wspólności, była [illegible] uzupełnienia armii uregulowana [illegible] kowo. Dlatego jak najstanowczej [illegible] stawać przy tem, a dziwiłbym się [illegible] gdyby ta strona wys. Izby, która [illegible] przywiązuje wielką wagę do jednakowości przepisów i urządzeń wspólnych, [illegible] lekko wynieść się w tym wypadku [illegible] zasadę. Mnie się zdaje, że przepis ten [illegible] całej Monarchii w jednakowej formie może być albo przyjęty, albo odrzucony.

Dlatego pozwalam sobie zwrócić się usilnie do szanownych członków lewej stro-

---

stawy, pozarastane trzcinami, tam dziś jeżyły się jakoby lasy ścierni ogromnych, które tylko iskry czekały. Wszystko to nagle stanęło przed armiją w płomieniach — a jak daleko oko dosięgło, ścieliły się dymy duszące i falowały pożary. Tu dym gryzie w oczy, że jeden żołnierz nie widzi drugiego przed sobą, tu słońce sypie żar z nieba, że misiurki się rospalają jak w piecu kowalskim, tu z prawej i z lewej buchają fale płomienne, że prawie się ogniem oddycha, — tu ziemia rospada się pod nogami w szerokie szczeliny — a tu iść trzeba naprzód bez odpoczynku, bo z tyłu napierają Tatarzy z Turkami, posyłając za nami strzały świszczące w powietrzu, uderzając to z boków, to z tyłu, i zabierając to wozy, to konie, to nareszcie i ludzi. Jak długo świat stoi, nigdy żaden wódz nie był zmuszony do takiego piekielnego odwrotu. Jednak armija polska szła przez to piekło nieustraszenie i w największym porządku, — wybierała na noclegi głębokie jary i brzegowiska, a mimo to jeszcze z niej we dnie i w nocy bezustanie wyskakiwały chorągwie i półki, krwawe bitwy staczały z Tatarstwem i jeśli walnych zwycięstw nie odnosiły, to przecież odpędzały napastników, brały im jeńców a często i odbijały zdobycze.

Do takich wycieczek nie było komendy, ani od Króla, ani też od Hetmanów. Kto miał fantazyę po temu, brał kilkunastu albo kilkudziesięciu żołnierzy na ochotnika, uderzał jak sam rozumiał, wracał wedle swej woli a często i dalszy pochód odprawiał tym szlakiem, jaki sam sobie wybrał. W owych wycieczkach, jako to żołnierzom nawet i w najcięższych opałach nigdy humoru do swawoli nie braknie, szli często z sobą w zawody nasi porucznicy i towarzysze z francuskimi kawalerami, czyniąc pomiędzy sobą zakłady, który więcej pojmie Tatarów albo ich więcej położy. Niektórzy nawet w tym kawalerskim ferworze odsadzali się bardzo daleko, tak że i z oczu znikali i powracali dopiero w nocy a czasem dopiero nazajutrz. Owóż podczas owych pogoni zauważano, że prawie w trop postępowała za armiją jakaś słuszna chorągiew, złożona z pełnej setki żołnierzy na dobrych koniach, na której czele szedł rycerz na wielkim koniu dropiatym z białawym zadem, a która częstokroć dziwnie zuchwałe harce wyprawiała z Tatary. Widziano ją kilkakrotnie, jak w puch rozbiła ogromny hufiec tatarski, widziano ją często biorącą wielką moc niewolnika, lecz uważano, że nigdy jeńców nie uprowadzała ze sobą, tylko wszystkich ścinała. Niektórzy porucznicy ciekawi byli, jakaby to być miała chorągiew, bo nikt jej nie mógł rospoznać, ale nie można się było tego dowiedzieć. Ten co jej rotmistrzował, miał drucianą koszulkę na sobie, szmelcowaną na kolor brązowy i takiż sam hełmik z czarnemi piórami, ale twarzy nie było można mu dojrzeć, bo ile razy się znajdował na oczach armii, zawsze miał spuszczoną przyłbicę. Rozumiano więc, że to jest jakiś kawaler francuski, który sobie wśród marszu chorągiew sformował i zabawia się tą podjazdową wojną na własną rękę, jednak wszyscy mu przyznawali, że był graczem nielada w tej sztuce i że niepospolite oddawał armii przysługi. Wieść o tej samodzielnej Chorągwi doniosła się do Króla i do Hetmanów, kazano się dowiedzieć koniecznie, jacy to są żołnierze i kto im rotmistrzuje, ale nikt nie potrafił się tego dopytać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

…y tej wys. Izby, którzy dotyczas w sposób przedmiotowy, lojalny i uprzejmy traktowali tę ustawę. Przedewszystkiem stwierdzam, że ja i Rząd niemało to sobie cenimy i z ważnych patryotycznych powodów pragniemy, żeby właśnie ten projekt nietylko przez stronnictwo rządowe, lecz ile możności powszechnie w wys. Izbie został przyjęty. Mniemam, że większość w tym względzie ożywiona jest tem samem uczuciem. A przynajmniej uczucie to manifestowało się we wszystkich obradach dotychczasowych; szczególnie zaś zdaje mi się, że powołać się mogę na świadectwo szanownych członków komisyi, że Minister obrony krajowej na wszystkie pytania odpowiadał z jak największą uprzejmością i że ze wszystkich stron traktowano ten przedmiot w równem poczuciu koleżeństwa i ze zgodną przedmiotowością. Otóż właśnie komisya tak dokładnie zajmowała się wszystkiemi kwestyami i temi także, które obecnie wys. Izbę zatrudniają, że na pewno powiedzieć mogę, iż komisya po studyach swoich nie mogłaby oświadczyć się inaczej, jak to już uczyniła, bo właśnie te kwestye traktowała dokładnie i gruntownie. Nie z braku uprzejmości tedy względem życzeń szanownej mniejszości, lecz jedynie w interesie ciągłości w traktowaniu tej sprawy proszę poprzestać już na wnioskach komisyi. Komisya przedsięwzięła i poczyniła już wszystkie poprawki, które sam jako nadające ustawie więcej jasności, chętnie przyjąłem. Zdaje mi się, że byłem zupełnie wolny od samolubstwa, a podobnem powodować się uczuciem proszę także lewą stronę tej wys. Izby. Proszę was bardzo usilnie: jeżeli istotę ustawy uważacie za właściwą, nie sprawiajcie trudności w szczegółach, a chociażbyście to i owo w przekonaniu swem za lepsze uważali, w czem jest różnica zapatrywań, nie utrudniajcie ustawie, żeby przyszła do skutku, i nie sprawiajcie, żeby wyszła z pod obrad gorszą, skoro lepszą być nie może.

Zdaje mi się, że kwestya ta jest kwestyą wspólnego wszystkim interesu i że tylko powtórzyć mogę: nie ma tu mowy o stanowisku stronniczem. Kończę prośbą, żeby wywody moje z wszystkich stron wys. Izby wzięto na przedmiotową i patryotyczną uwagę. (*Brawo! Brawo! z prawicy.*)

Z Berlina.

(Drobne wiadomości.)

Cesarz Wilhelm udzielił dłuższego posłuchania wyjeżdżającemu do Rzymu posłowi Schlözerowi.

Pod przewodnictwem księcia Bismarcka odbyło się przedwczoraj posiedzenie ministrów stanu, na którem zastanawiano się nad sprawą opodatkowania spirytusu. Odnośny projekt zostanie podobno niebawem przesłany do rady związkowej.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż po feryach wielkanocnych także parlament niemiecki zajmie się kościelno-polityczną sprawą. P. dep. Windthorst bowiem ma ponowić wniosek o uchylenie ustawy banicyjnej, na mocy której władze państwowe mogą zabronić pobytu w pewnych okręgach a nawet w całym kraju tym księżom, którzy dopuścili się „bezprawnie" pewnych czynności duchownych. Podobno wniosek p. Windthorsta może liczyć tym razem na powodzenie. W razie zniesienia tej ustawy pozostałaby tylko ustawa z dnia 4 lipca 1872 r., która orzekła o wydaleniu z Niemiec zakonu Jezuitów.

Według zapewnienia *Nat. Ztg.*, bezpodstawną jest wiadomość, jakoby rząd pruski przyjął już propozycyę Watykanu co do dalszej rewizyi ustawodawstwa majowego; dotychczas bowiem nienawiązano z Kuryą żadnych dalszych rokowań, a nastąpi to prawdopodobnie dopiero po przyjeździe p. Schlözera do Watykanu.

Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery do Niemiec, rząd ponowił i obostrzył dawniejsze przepisy odnoszące się do powstrzymania epidemii. Zarządzono też co potrzeba, aby w razie danym komisye zdrowia mogły natychmiast rozpocząć swoje funkcye.

Sprawy rossyjskie.

(Projektowane reformy w administracyi prowincyonalnej. — Dalsze kroki dla zrussyfikowania ziem nadbałtyckich. — Port wojenny w Sebastopolu.)

W zeszły piątek rozpoczęły się w Petersburgu pod przewodnictwem ministra Tołstoja narady ministrów sprawiedliwości, skarbu, domen i spraw wewnętrznych, nad zasadami projektowanych reform w administracyi prowincyonalnej. W formie pogłoski zapewniają, iż Tołstoj nie domaga się uchylenia, lecz tylko zmodyfikowania istniejących przepisów, a to w duchu wzmocnienia władzy gubernatorów, oraz rozszerzenia zakresu marszałków szlachty na polu spraw ekonomicznych. Co się tyczy ziemstw, to istnieje projekt nadania im charakteru więcej urzędowego. Po ukończeniu obrad, to jest z końcem maja, hr. Tołstoj uda się na dłuższy pobyt do gubernii rjazańskiej.

Do *Pol. Corr.* donoszą: Gdy ministerstwo sprawiedliwości pracuje z nadzwyczajnym pospiechem nad zredagowaniem projektu ustawy w sprawie reorganizacyi sądownictwa w prowincyach nadbałtyckich, ministerstwo spraw wewnętrznych przedłożyło już radzie państwa projekt reorganizacyi policyi w pomienionych prowincyach a mianowicie na zasadzie zrównania tej instytucyi z policyą w innych częściach państwa. Rada państwa ma zająć się oboma projektami jeszcze na sesyi bieżącej.

Z Petersburga donoszą, iż rząd rossyjski postanowił ostatecznie zamienić Sebastopol w obwarowany port morski i urządzić tam wielki skład broni. Roboty dla urzeczywistnienia tego projektu już się rozpoczęły i postępują z nadzwyczajnym pospiechem pod dozorem najzdolniejszych oficerów inżynieryi.

KRONIKA

═ **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rybło, w powiecie rohatyńskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-porucznik Antoni Mayer Montearabico, urlopowany z powodu słabości, na własną prośbę uwolniony został od komendy 1 dywizyi pieszej. Komendantem tej dywizyi mianowany generał-major Antoni Galgotzy, komendant 6 brygady górskiej, z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Pułkownik Karol Vogl, komendant 30 pułku pieszego, mianowany komendantem 7 brygady górskiej, a komendant 38 pułku pieszego, pułkownik Ludwik Sembratowicz, komendantem 6 brygady górskiej, obaj z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Pułkownicy obrony krajowej August Tempis i Karol Habermann, przeniesieni do armii stałej i mianowani komendantami: pierwszy pułku pieszego nr. 30, a drugi pułku pieszego nr. 10, otrzymali przy tej sposobności z powodu położonych zasług, wyraz Najw. uznania.

Pułkownik Piotr Michałowski, komendant pułku piesz. nr. 55, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku; a pułkownik August Spiess-Braccioforte, z pułku piesz. nr. 15, mianowany komendantem pułku piesz. nr. 55.

Urlopowany major pułku pieszego nr. 9 Feliks Manasterski, na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w stan spoczynku.

Oficyał I klasy zaopatrzenia wojsk, Józef Nigrin, przełożony magazynu pościeli wojskowej we Lwowie, przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności tytuł i charakter zawiadowcy, z uwolnieniem od taksy.

— **Pp. Namiestnikowstwo** przyjmować będą na „święcone" w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych t. j. w niedzielę o godzinie 2.

— **Dr. Euzebiuszowi Czerkawskiemu** wręczył wczoraj prezydent miasta, p. W. Dąbrowski, dyplom honorowego obywatelstwa m. Lwowa. Dr. Czerkawski prosił p. prezydenta, ażeby za zaszczyt mu wyrządzony zechciał Reprezentacyi miejskiej złożyć najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Na uroczystość rezurekcyjną** w katedrze łacińskiej wystąpią do assystencyi jutro, o godzinie 6 wieczorem trzy bataliony piesze tutejszej załogi, mianowicie batalion pułku 15 z kapelą i po batalionie pułków 9 i 95. Po uroczystości odbędzie się defilada tych oddziałów wojskowych przed pałacem JE. p Namiestnika. Uroczystości rezurekcyjnej w katedrze św. Jerzego, która się rozpocznie o godzinie 7 wieczorem, assystować będzie batalion pułku 9 z kapelą.

— **Liczba ofiar katastrofy** stryjskiej, agnoskowanych z urzędu, która we wtorek wynosiła 17, do dnia wczorajszego wzrosła do 19, wydobyto bowiem zwłoki dwóch jeszcze osób z pod gruzów.

— **Dla pogorzelców w Stryju** wpłynęły następujące datki: Józef i Ewa z hr. Rejów Ochoccy 100 złr., Dama nie chcąca być wymienioną, zamieszkała w okolicy Wiednia i nie pochodząca z Galicyi, na ręce JE. Pana Ministra skarbu 1000 złr., Gmina m. Wiednia nadesłała 3000 złr., Gal bank kredytowy 250 zł., hr. Józef Gołuchowski 200 zł., Hr. Stanisław Potocki z Brzeżan 100 złr, Urzędnicy Dyr. dóbr państwowych 45 zł. 50 ct., Filia austr. zakł. kredyt. dla Handlu i Przemysłu we Lwowie 1000 zł., Hr. Feliks Sobański z Warszawy 370 złr. W Administracyi *Gazety Lwowskiej* urzędnicy tutejszego c. k. urzędu wymiaru należytości 14 złr. 50 ct.; i dr. Józef Tretiak 2 złr. — W prezydyum magistratu dalsze datki w gotówce, odzieży lub żywności złożyli pp. Geistlener 10 złr., firma Wallach i syn 60 złr., N. N. 20 złr., Stowarzyszenie szynkarzy, kawiarzy i oberżystów 50 złr, pomocnicy Stowarzyszenia szynkarzy, kawiarzy i oberżystów 25 złr.; Redakcya *Kur. lwow.*, 3!7 złr. 30 ct., Kasyno narodowe i Karol Mikolasch po 100 złr., JE. hr. Włodzimierz Russocki i hr. Włodzimierz Borkowski po 100 złr., Edward Gebhardt i gremium chrześcijańskich kupców i przemysłowców po 25 złr., Aloizy Uhle 5 złr., dr. K. 5 złr., Stowarz. rękodzieln. i przemysłowców „Ogniwo" 10 złr, Hr. Helena Mierowa 3000 bochenków chleba, Przybylski 50 funtów słoniny, alumni gr. kat seminaryum 700 bochenków chleba, Helena Czerkawska 7 sztuk odzieży, Antoni Lam kilka sztuk drobnej odzieży, N. N. 15 sztuk ubrania, N. N. 30 sztuk nowego ubrania, J. Czerszyk płaszcz męski, Biernadzka 8 sztuk ubrania, Liszniewska 10 sztuk, J. Polański jedno kompletne ubranie, A. Des Loges jedną suknię i 11 sztuk odzieży, Henryk Torosiewicz 46 sztuk ubrania, N. N. 22 sztuk odzieży i cztery pary bucików. Martini 6 sztuk ubrania, E. Gronowa 6 sztuk odzieży i parę sztuk bielizny, Romanowska 7 sukien, Marya Kiselka 2 suknie i bieliznę, Stachiewicz jedno kompletne ubranie, Przestrzelska kilka sztuk odzieży, H. Perier 9 sztuk ubrania, A. R. 18 sztuk odzieży i dywan, K. Lewakowska 25 sztuk ubrania, Włodzimierz N. 9 sztuk, Emilia C. 3 sztuk, K. R. 5 sztuk, N. N. 16 sztuk, N. N. 9 sztuk, Radca Stroner 6 sztuk odzieży i kapę. Smolikowska 10 sztuk ubrania, Michalewski jedną suknię i bieliznę. W komisaryacie dzielnicy śródmieścia złożyli następujące datki w gotówce: pp. Robert Quest, Kasprzykiewicz, Amałowicz, Niczowski, Towarzystwo skór, Łempicki, N. N., Kistryn, Wiśniewska, Smutny, dr. Tomanek, Rybiński, ks. Konrad, N. N., Józef Kowalski, Słomkowski po 1 zł. aw.; Książę Poniński, Wojczyński, Stark, Frydman, S. P. po 2 zł., Buszak, Stachiewicz, Bałaban, Lang, Ditmar po 3 zł. aw., Sieber, Hesel, Ehrlich, dr. Kabat, Ziwsa c. k. kapitan po 5 zł., Geistlener 10 zł., Gojski i Gembarzewski po 1 zł., Głaczyński, Frankowski, Hartel, Łopasiński po 50 ct., Łobos 80 ct., Wasiuta, Kutalek po 40 ct., Feliński, N. N., P. W. po 30 ct. w. a. — Z Radymna donoszą nam, że za inicyatywą tamtejszego naczelnika c. k. sądu, p. Rużyckiego zawiązał się komitet pomocy, w którego skład wchodzą znaczniejsi obywateli obu wyznań. Po przemówieniu pana R., przystąpiono do zbierania składek. Na początek wpłynęło 28 zł. Wydelegowani do zbierania datków chodzą po mieście, a każdy daje chętnie co może. Z początkiem maja pani Rużycka, żona naczelnika c. k. sądu, zamyśla urządzić przedstawienie amatorskie na rzecz dotkniętych klęską pożaru mieszkańców Stryja.

Z hojną ofiarą na pog[illegible] stryjskich pospieszył także Najd. Ar[illegible]dwik Wiktor, przysyłając na rę[illegible]iestnika kwotę 500 zł. Jak już [illegible], bar. Rothschild w Wiedniu [illegible], kolej Północna 1.000 zł., [illegible] miejska 1.500 zł. Z ofiarą g[illegible] 3.000 zł., p. prezydent Dąbrowski [illegible] osobiście do Stryja. Na ręce c. k. starosty w Przemyślanach złożył p. Władysław Tchórznicki z Poryleo 50 zł.; na ręce starostwa w Krośnie wpłynęły datki w kwocie 31 zł. 60 ct.; urzędnicy w Brzozowie złożyli na ręce tamtejszego starostwa 25 zł; 20 ct; na ręce starostwa w Steremmieście złożono kwotę 51 zł. 20 ct; p. Robert Barański, kupiec w Lisku, zebrał pomiędzy swoimi gośćmi i złożył w miejscowem starostwie kwotę 11 zł. 50 ct. Wreszcie, jak się dowiadujemy, kolej Lwowsko-Czerniowiecka ofiarowała 500 zł.

W *Słowie* warszawskiem czytamy: „Z powodu klęski w Stryju komitet warszawski czasopisma „Dla pogorzelców" przesłał do Lwowa na ręce p. Wład. Bełzy parę tysięcy egzemplarzy jednodniówki, wydanej u nas pod tym tytułem dla przyjścia z pomocą nieszczęśliwym. Tym sposobem pozostała część nakładu filantropijnego wydawnictwa znalazła najstósowniejsze przeznaczenie".

Gaz. Warsz. pisze: Wobec strat tak kolosalnych sądzić należy, iż ofiarność tu nie ograniczy się na samej Galicyi, że pospieszą ze swym groszem wszyscy, którzy umieją współczuć z nieszczęśliwymi, a więc i Warszawa zapewne nie będzie głucha na jęki, dochodzące z pod gór karpackich..." Pogorzelcy stryjscy przybywają i na Bukowinę, ci mianowicie, którzy tam mają krewnych. Jak donosi czerniowiecka *Gaz. Pol.* stan przybyszów okropny: poparzeni, obdarci, prawie napół nadzy! Dotychczas przejechało przez Czerniowce kilkanaście takich żywych uosobień nędzy i rozpaczy.

— **Lord major Londynu** ogłosił składkę na pogorzelców stryjskich, którą dzienniki żywo popierają.

— **Z kolei Karola Ludwika.** W skutek zapalenia się wagonu towarowego zastanowiono wczorajszy pociąg nr. 7 na przestrzeni pomiędzy Rodatyczami a Gródkiem. Po wyłączeniu palącego się wagonu z pociągu i zagaszeniu ognia ruszył pociąg dalej w drogę i przybył do Lwowa mając 2 godziny spóźnienia.

— **Do Rady powiatowej** rawskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin miejskich, wybrany p. Karol Reck, c. k. sędzia powiatowy.

— **Z „Sokoła".** Prezes towarzystwa gimnastycznego „Sokół" zaprasza wszystkich członków na wspólne święcone, które się odbędzie w sobotę, o godzinie 8 wieczór w górnych lokalnościach gmachu „Sokoła".

— **Resursa urzędnicza** urządza w sobotę, dnia 1 maja b. r., ostatni w tym sezonie wieczorek humorystyczny w sali *Frohsinu.* Początek wieczorku o godzinie 7$^1/_2$ wieczór. Bilety wstępu dla członków resursy, tychże rodzin i gości wprowadzonych, wydawane będą od środy do piątku od godziny 6 do 8 wieczór, w kancelaryi resursy.

— **Święcone** w stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda", odbędzie się w poniedziałek, 26 b. m., o godzinie 11 przed południem, na które wydział stowarzyszenia członków honorowych i rzeczywistych zaprasza.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 23 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej. Wiatr o niepewnym kierunku, temperatura się podnosi, niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza mierna. Pogodnie.

═ **Samobójstwo.** Dziś rano odebrała sobie życie Matylda Kober, żona zarobnika, licząca lat 37, matka 3-letniego dziecka, w swem mieszkaniu pod l. 3 przy ulicy Stromej, przez powieszenie się na drzwiach po odejściu jej męża z domu na zarobek. Właścicielka tej realności, usłyszawszy o godzinie 9 rano płacz dziecka w stancyi Koberów, wszedłszy tam zastała samobójczynię już skostniałą. Po skonstatowaniu śmierci przez częściowego lekarza miejskiego oddano zwłoki do trupiarni. Powodem samobójstwa były rozterki domowe.

═ **Niebezpieczeństwo pożaru.** Wczoraj wieczór spostrzegł posterunek policyjny dym, wydobywający się z kopicy śmiecia na placu Zbożowym nagromadzonej, skutkiem zatlenia tegoż ze środka. Zawiadomiona o tem straż pożarna stłumiła ogień w zarodku.

═ **Kradzież.** Niewyśledzony dotąd złoczyńca włamał się tej nocy do bazaru firmy „Bund et Urich" pod l. 18 przy ulicy Halickiej, wyłupawszy najpierw z sieni otwór w ścianie kominowej i skradł z szufladki kasowej kwotę 100 złotych w monecie zdawkowej. Zapalił też sobie sklepowe światło gazowe, które przy oddaleniu się zaniechał ugasić. Właściciel tego handlu zabrał ze sobą wczoraj wieczór swą kasę o kilkuset zł. banknotami, a pozostawił tylko powyższą kwotę drobnemi pieniędzmi. Sposób wykonania tej kradzieży stwierdza, iż ten sam sprawca popełnił przed kilkunastu dniami taką samą kradzież w handlu pana Bardasza i że jest to prawdopodobnie z zawodu kominiarz.

═ **Włóczęga** niewiadomego nazwiska i pochodzenia, wzrostu wysokiego, ciemnych krótkich włosów, czarnej pełnej brody, na piersi cierpiący, ubrany w przenoszony wojskowy płaszcz, szukający po wsiach wsparcia, skradł 15 b. m., u pana F. St. w Wiszence, przez włamanie się oknem, rewolwer 6 strzałowy systemu Lancaster, z czarną osadą i ze srebrną śrubą krzyżową, wartości 15 zł., czarny pugilares i złoty gładki szeroki pierścień z szafirowym kamykiem, wartości 25 zł.

═ **Menażerya** Possoga postradała znowu cenny okaz, rysia, którego posługacz zabił w uniesieniu, uderzywszy go żelaznym prętem w głowę. Winowajcę aresztowano.

— **Okradzenie cerkwi.** W Lezanówce, powiatu skałackiego, wskutek włamania się do cerkwi popełniono kradzież kasy cerkiewnej, zawierającej około 700 zł. Poszlakowane o sprawstwo tej kradzieży indywiduum ścigane jest sądownie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono koc wełniany, żółty po jednej a czarny po drugiej stronie, przedstawiający po środku tygrysa a po bokach psie głowy, wartości 15 zł., z otwartej kuchni pod l. 4 ulica Skrabkowska; cztery szynki i 10 kiełbas, wartości 30 zł., z komina pod l. 117 ulica Żółkiewska. — Zakwestyonowano metalową obróżkę z psa; kolorowy wąski dywanik, dwa metry długości; czarny skórzany podróżny kuferek, z hrabiowską koroną i literami H. F. na blasze; szary koc, komuś skradziony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie dr. Franciszek Minasiewicz, znany adwokat krajowy, kawaler orderu św. Grzegorza, w 79 roku życia; w Kociubińcach właściciel dóbr Wiktor Korczak Horodyski, zawiadowca fundacyi dobroczynnej Fredry dla włościan w Kociubińcach, powszechnie szanowany obywatel, przeżywszy lat 65.

— **Znany na polu sportu** książę de Castries, brat marszałkowej Mac-Mahon, umarł w tych dniach w Paryżu. Konie zmarłego księcia wielokrotnie odnosiły zwycięstwo na torze paryskim.

— **Kradzież w Muzeum** austryackiem w Wiedniu, której sprawca, jak już z depeszy wiadomo, został wyśledzony w osobie 19-letniego ślusarczyka Aloizego Müllera, dokonana została z niesłychaną rzeczywiście zuchwałością. Z ogrodu dostał się złodziej po rynnie na piętro i następnie po wyduszeniu szyb, oknem do lokalu muzealnego, zkąd zabrał 20 przedmiotów sztuki, wartości około 6.000 zł.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Krajowa akcya ratunkowa dla pogorzelców m. Stryja.

Wczoraj wieczorem z inicyatywy J. E. Pana Namiestnika Zaleskiego odbyło się w Namiestnictwie zgromadzenie w celu ukonstytuowania krajowego komitetu pomocy dla pogorzelców m. Stryja. Na posiedzenie to zaproszeni zostali przez pana Namiestnika następujący panowie: 1. Abrahamowicz Dawid, 2. hr. Badeni Władysław, 3. Bełej red. „Diła“, 4. dr. Biesiadecki Alfred, 5. Bochdan Hipolit, 6. Dąbrowski Wacław, 7. dr. Fruchtmann Filip, b. burmistrz stryjski, 8. hr. Golejewski Antoni, 9. dr. Gross Piotr, 10. Hausner Otton, 11. Kłosowski Władysław, dyrektor ruchu kolei państwowej, 12. Krechowiecki Adam, 13. Lazarus Maurycy, 14. Löbl Herman, 15 dr. Löwenstein Bernard, 16. ks. Łepki Onufry, red. „Mira“, 17. dr. Łoziński Bronisław, c. k. starosta, 18. Manasterski, c. k. starosta stryjski, 19. dr. Marchwicki Zdzisław, 20. Masłowski Ludwik, red. „Przeglądu“, 21. Mochnacki Edmund, 22. Orenstein Hirsch, rabin, 23. Pietruski Oktaw, 24. ks. biskup Puzyna Jan, 25. dr. Roiński Emanuel, 26. br. Romaszkan Zygmunt, 27. Rucker Zygmunt, aptekarz, 28. JE. hr. Russocki Włodzimierz, 29. JE. ks. Sapieha Adam, 30. Sawicki Michał, red. „Dziennika Polskiego (w zast. przybył p. Ostaszewski-Barański), 31. Schellenberg August, 32. Schmitt Mieczysław, współpr. „Kuryera Lwowskiego“, 33. Simon Edward, 34. Sokal, wł. domu bankowego, 35. Starkel Juliusz, 36. Terlecki Robert, c. k. starosta, 37. dr. Wereszczyński Józef, 38. ks. Wieliczko Jan, kanonik gr. kat. kapituły metrop., 39. ks. Zabłocki Feliks, prałat kap. obrz. łać., 40. dr. Zgórski Alfred, 41. Zima Franciszek, 42. dr. Zucker Filip.

Przewodniczącym wybrało zgromadzenie przez aklamacyę JE. Pana Namiestnika a zastępcami jego ks. Adama Sapiehę i p. Oktawa Pietruskiego. W zagajającej przemowie zaznaczył P. Namiestnik główne dwa zadania akcyi ratunkowej. Przedewszystkiem idzie o dostarczenie żywności i danie schronienia nieszczęśliwym pogorzelcom. Drugie zadanie, to odbudowanie miasta. Co do pierwszego, akcya ratunkowa postępuje szybko, składki płyną bardzo obficie, zarządzono je w całym kraju, udano się do wys. Ministerstwa z prośbą o zarządzenie i pozwolenie zbierania składek w całem państwie, udano się także do konsystorzów o poparcie akcyi ratunkowej, do koleji państwowych, kolei Karola Ludwika i Czerniowieckiej o dozwolenie bezpłatnego przewozu żywności i najtańszego o ile być może transportu materyałów. W gorących słowach podniósł p. Namiestnik doniosłość katastrofy jaka dotknęła miasto Stryj, przedstawiając zarazem ogólne współczucie jakie ona obudza. Najj. Pan. pierwszy pospieszył ze wspaniałomyślną pomocą, a za tym wysokim przykładem idą tak gminy jak i osoby prywatne. Wysokość ogólną składek oznaczyć dziś już można na przeszło 20.000 złr.

Dr. Fruchtmann, b. burmistrz Stryja, zabrał głos następnie i przedstawił cyframi rozmiary katastrofy. Spaliło się 323 realności, a domów, nie licząc niezamieszkałych budynków, około 646. Pozostało zatem bez dachu mniej więcej 868 rodzin. Spalone budynki tylko w części były asekurowane, a mianowicie, w Towarzystwie krakowskiem na 400.000 zł., w innych towarzystwach ubezpieczeń na 170—180.000 zł. — Dzięki wielkiej ofiarności miast i gmin sąsiednich, żywności dla pogorzelców nie brakło i nie braknie, tak dalece, że nawet prosić musiano, aby zaprzestano zbytecznych już przesyłek wiktuałów. Przedewszystkiem, na razie, potrzeba obmyśleć schronienia dla nieszczęśliwych. Mowca mniema, że najlepiejby było wybudować tymczasowe mieszkania (baraki), których koszt oblicza na 20—30.000 zł. Następnie przystąpić należy do odbudowania miasta. Licząc w przecięciu, odbudowanie jednego domu kosztować może 4000 zł., zatem na odbudowanie całego miasta potrzeba 2,400.000 zł. Równocześnie należy dać spieszny ratunek rzemieślnikom, dostarczyć im narzędzi, warsztatów, aby mogli się dźwignąć własną pracą, przy pomocy kredytu. Z asekuracyi nie wpłynie prawdopodobnie cała asekurowana suma, najwięcej spodziewać się można 300.000 zł. Na razie jednak dla odbudowania miasta potrzebaby 7 do 800.000 zł. a na rok bieżący wystarczyłaby połowa tej sumy. Stryj, dzięki swemu korzystnemu położeniu, może podnieść się jeszcze i zakwitnąć na nowo, ale trzeba mu dać rychłą i stanowczą pomoc.

Dr. Piotr Gross wyjaśnia, iż Towarzystwo ubezpieczeń wtedy tylko wypłaca sumę asekurowaną, gdy właściciel spalonej realności zobowiąże się do odbudowania, pod nadzorem Towarzystwa. Odbudowanie miasta Stryja jest sprawą publiczną, a winno być rychłe. Według relacyi agentów Towarzystwa 188 właścicieli realności ma prawo do odszkodowania; fundusz ten w każdej chwili jest płynny i użyty być może. Wszakże to nie wystarczy; Stryj jak Stanisławów przed kilkunastu laty, będzie się musiał ratować pożyczką publiczną, przy pomocy Wydziału i Banku krajowego. To już łącznie z funduszem z asekuracyi mogłoby wystarczyć.

Hr. Golejewski Antoni wnosi, aby wybrano z łona komitetu pełnego, dwa subkomitety, z których pierwszy zająłby się sprawą zaprowiantowania i pomieszczenia pogorzelców, a drugi starałby się o zebranie funduszu na odbudowanie miasta.

P. Dawid Abrahamowicz, zgadza się z p. Fruchtmannem, iż potrzeba przedewszystkiem pomyśleć o budowie baraków. Sprawa odbudowania miasta będzie daleko trudniejszą, niż to na pozór zdawać się może. Z góry można być pewnym, iż wynagrodzenie, jakie właściciel spalonego domu z asekuracyi otrzyma, nie wystarczy na odbudowanie. W wielu domach, mury nawet runęły, a przytem trzeba wziąć na uwagę ciężary hipoteczne, jakiemi były obarczone spalone realności, które to ciężary w razie odbudowania zajmą oczywiście swoje poprzednie miejsce w tabuli. Potrzeba tu zatem akcyi na szersze rozmiary. Bank krajowy, nie mając dostatecznej gwarancyi, nie wiele będzie mógł udzielić. Jak swojego czasu w Szegedynie, tak i tu pożyczka państwowa mogłaby być najskuteczniejszą. Z góry na to liczyć nie można, ale też nie należy tracić nadziei, nie należy zaniedbywać starań. Katastrofa stryjska w rozmiarach swych nie zwykła, wymaga pomocy, któraby miała cechę krajową, wymaga nadzwyczajnych środków.

Dr. Biesiadecki zwraca uwagę, iż nietylko należy myśleć o tych, którzy mieli domy, ale i o tych, którzy jak urzędnicy lub lekarze, stracili wszystko, co posiadali, w pożarze. Zadaniem komitetu krajowego jest obmyślenie środków w celu indemnizacyi tej także licznej kategoryi pogorzelców. Komitetowi krajowemu powinien być przedłożony wykaz szczegółowy strat i osób zasługujących na odszkodowanie.

Dr. Fruchtmann w odpowiedzi na zapytania poprzednich mowców, przedstawia stan majątku m. Stryja. Stryj posiada dobra ziemskie obciążone długiem Towarzystwa kredytowego, przynoszące dochodu rocznego 6.000 zł. i reprezentujące wartość od 120 do 130 tysięcy zł. Posiada nadto kilkanaście tysięcy w obligacyach. Dochód z propinacyi wynosi rocznie 38.000 zlr.; dzierżawa gruntów należących do miasta około 5000 złr. Miasto obchodziło się bez dodatku do podatku. Stryj płacił dotąd podatku ogółem 36 tysięcy złr., dziś wszakże podatek domowo-czynszowy i podatek zarobkowy istnieć przestały. Szkody wyrządzone przez pożar w towarach, obliczone w przybliżeniu, z uwzględnieniem tylko większych składów w rynku, wynoszą od 5 do 600.000 zł. Obliczywszy dokładnie wszystkie tego rodzaju straty, wraz z urządzeniem i warsztatami, okaże się, że straty wynoszą około 1½ miliona złr. — Domy spalone były rzeczywiście prawie wszystkie obciążone hipotecznie. Niewątpliwie pożądanąby była i konieczną pomoc kraju i państwa. Ale pomoc ta musi być rychłą, jeśli Stryj nie ma upaść zupełnie. Pomoc państwa lub kraju, zawisła od czynników parlamentarnych, byłaby spóźnioną. Mowca mniema, że rychlej mógłby powiat stryjski przyjść w pomoc swojej stolicy, a to biorąc pożyczkę dla siebie i dając ją miastu, biorąc zaś jako gwarancyę spłaty rat i procentów, część dochodu z propinacyi, albo całą administracyę tego źródła dochodu. Mowca przedstawia, że miasto jako takie, nie mogąc dać odpowiedniej gwarancyi, nie dostałoby pożyczki, gdy tymczasem powiat, opłacający 127.000 zł. podatku, nie obciążony długami, mający tylko 5 cnt. dodatku, posiadający zapasy i dobrze zagospodarowany, mógłby z łatwością uzyskać od trzech do czterech kroć sto tysięcy pożyczki.

Dr. Zgórski popiera wniosek hr. Golejewskiego co do wyboru dwóch subkomitetów, a nadto proponuje 3cią komisyę, któraby się zastanowiła nad położeniem handlu i rzemiosła w Stryju i obmyśliła środki podźwignięcia ich z upadku. Katastrofa stryjska odbije się smutnemi następstwami na handlowych i finansowych stosunkach lwowskich. Trzeba działać spiesznie, bo inaczej ludność dotknięta klęską, rozpierzchnie się, a wówczas myśleć o podniesieniu Stryja byłoby zapóźno. Odbudowanie miasta jest rzeczą najbardziej naglącą, ale ze względu na obciążenie hipoteczne spalonych realności, trzeba starać się o to, aby ich wartość po odbudowaniu była większą, by tym sposobem kredyt ich powiększyć. Mowca wyraża życzenie, aby sprawa tego odbudowania prowadzona była żelazną ręką i poruczoną być mogła osobnemu komisarzowi rządowemu. Proponowana przez dr. Fruchtmanna pożyczka powiatowa na rzecz miasta, byłaby niezgodną z przepisami odnośnej ustawy; tu gmina musi sama się obdłużyć, byle nie na kredyt handlowy.

P. Abrahamowicz nie wierzy w możliwość takiej pomocy powiatu, o jakiej mówił dr. Fruchtmann. Zamiast wyboru trzech subkomitetów, wnosi mowca aby wybrać jeden komitet ściślejszy złożony z 12 lub 18 członków, który by się następnie sam podzielił na sekcye. Następnie wnosi p. Abrahamowicz aby komitet pełny polecił już zaraz temu wybrać się mającemu komitetowi ściślejszemu, iżby poczynił odpowiednie kroki i starania celem wyjednania dla miasta Stryja państwowej pożyczki bezprocentowej, lub też minimalnie oprocentowanej.

Wnioski te zostały jednogłośnie przyjęte, a na wniosek hr. Golejewskiego upoważniło zgromadzenie trzech członków komitetu pełnego, mianowicie JE. Pana Namiestnika, hr. Władysława Badeniego i p. Pietruskiego Oktawa, do wybrania z grona komitetu pełnego, 18 członków ściślejszego komitetu. Na tem zakończyły się wczorajsze obrady.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 kwietnia).

(L) Prezydent p. Dąbrowski zagajając wczorajsze posiedzenie, oznajmił, że nie wahał się wyjątkowo zwołać sesyę w Wielki Czwartek, albowiem sprawa uchwalenia doraźnej zapomogi dla pogorzelców Stryjskich, nie cierpi zwłoki, poczem zakomunikował Radzie wszystkie dotychczas przez niego poczynione zarządzenia. Na pierwszą wiadomość o pożarze wysłał p. prezydent część parku pożarowego, który dzięki energii lwowskiej straży ochotniczej, ocalił dworzec kolei państwowej w Stryju, któremu zagrażało wielkie niebezpieczeństwo. Dyrektor ruchu kolei państwowej, p. Kłosowski, złożył dzisiaj podziękowanie za tę skuteczną pomoc i ratunek. Począwszy od soboty, aż do dnia dzisiejszego wysyłał p. prezydent codziennie do Stryja znaczne zapasy żywności i odzieży. Ofiarność mieszkańców Lwowa zasługuje na jak największe uznanie. Wszyscy, w miarę możności, spieszą z ofiarami bądź to w gotówce, bądź też w wiktuałach lub odzieży. Ofiarność ta objęła wszystkie warstwy społeczeństwa naszego; od najwyższych sfer, aż do najniższych; „ubogie służące nasze — powiada p. prezydent — zgłaszają się do prezydyum magistratu i składają na rzecz pogorzelców nowe materye zakupione dla siebie na suknie świąteczne!“ W gotówce wpłynęło dotychczas do prezydyum magistratu z datków dobrowolnych kwota 2.000 złr.; z tej sumy wręczył prezydent wczoraj staroście stryjskiemu 1000 złr., a dalszych 1000 złr. jest jeszcze w zapasie. Na zakupno chleba i wiktuałów wydało miasto w kilku dniach 406 złr.; ale prócz tego wpłynęły bardzo znaczne dobrowolne datki od piekarzy, rzeźników, właścicieli sklepów z wiktuałami i t. d. tak, że do dnia wczorajszego wysłano: 6151 bochenków chleba; 5000 bułek; 279 kilogr. mięsa; 75 cetn. mąki, 25 kilogr. słoniny; mac za 95 złr. i t. d. W kilku skrzyniach wysłano do wczoraj 681 sztuk odzieży i bielizny, a dzisiaj właśnie spakowano do skrzyń 2500 sztuk odzieży i bielizny, z którym to transportem wyjechał do Stryja sam p. prezydent, ażeby osobiście zająć się podziałem tych rzeczy i gotówki uzbieranej.

Rada przyjęła to sprawozdanie do wiadomości i na wniosek p. Ruckera podziękowała prezydentowi za energiczną i skuteczną działalność.

Następnie uchwaliła Rada na wniosek p. prezydenta wyasygnować na razie z funduszów gminnych kwotę 3000 zł. na doraźną zapomogę dla pogorzelców. Kwotę tę zawiózł dzisiaj p. prezydent do Stryja.

Rada przyjęła do wiadomości pismo wys. Prezydum Namiestnictwa komunikujące jej reskrypt wys. Ministerstwa handlu, według którego rzeczone Ministerstwo poleciło Radzie zawiadowczej kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, azeby do budowy kolei ze Lwowa do Bełzca używała tylko krajowych sił roboczych. Nadto zakomunikował p. prezydent Radzie ważną dla Lwowa wiadomość, że w Brzuchowicach stanie dworzec kolei Lwowsko-Rawskiej.

W końcu zakomunikował p. prezydent Radzie podziękowanie p. Oktawa Pietruskiego za udzielenie mu honorowego obywatelstwa m. Lwowa.

GŁOSY PUBLICZNE.

W imieniu Wysokiego Skarbu Państwa składam publiczne podziękowanie dziesięciu członkom straży pożarnej miasta Bolechowa, a mianowicie: pp. Sikorskiemu Piotrowi wachmistrzowi, Sobolewi Bazylemu policyantowi, dalej obywatelom miejskim: Zwaryczewiczowi Antoniemu, Ryczkowskiemu Józefowi, Kochańskiemu Marcinowi, Kochańskiemu Mikołajowi, Dzierzanowskiemu Janowi, Jetonowi Jakóbowi, Bilińskiemu Józefowi i Lewandowskiemu Marcinowi, którzy w najkrytyczniejszej chwili pożaru miasta Stryja, dnia 17 b. m., na wezwanie podpisanego, torując sobie drogę wśród żaru ognia i kłębów dymu, pospieszyli na pomoc ze swoją dwukołową sikawką i dzięki podziwienia godnej odwadze, pracując nieustannie od godziny 8 wieczór przez 15 godzin, zdołali ocalić lokalności urzędu. Nadmieniam przytem, że zarówno lokal kasowy, jakoteż inne biura urzędu podatkowego, nie są sklepione i że tylko tym dzielnym obywatelom wyłącznie należy zawdzięczyć ocalenie mienia państwowego.

Stryj, 21 kwietnia 1886.

Stefan Długosz
c. k. poborca podatkowy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Bank hipoteczny.

(L) Sprawozdanie rady nadzorczej, odczytane dnia 20 b. m. przez dr. M. Madejskiego daje obszerny pogląd na stan tej instytucyi finansowej, a zarazem rzuca charakterystyczne światło na nasze stosunki ekonomiczne i finansowe.

Do oddziału hipotecznego wpłynęło po koniec grudnia roku zeszłego 8.882 podań z których 202 odnosiło się do nowych pożyczek. Przyzwolono w ciągu r. z. nowych pożyczek 85 w sumie 1,291.700 zł. Z tych zrealizowano 38 w sumie 757.600 zł.; jest w toku zrealizowania 32 w sumie 384.000 zł., a cofnięto 15 promes. Wliczając promesy dawniej udzielone, zrealizowano w ciągu r. z. pożyczek 175 w sumie 2,466.900 zł., a to: na dobra ziemskie 1,449.700 zł. w 6 proc. premiowanych listach; na realności we Lwowie i na prowincyi 1,017.200 w 5 proc. listach. Ogółem miał Bank z końcem r. z. na hipotekach 2.807 pożyczek; z tych 699 na dobrach a 2.108 na realnościach. Z końcem r. z. stan listów hipotecznych będących w obiegu, wynosił 28,216.600 zł., a to: w 6 proc listach 7,735.000 zł., a w 5 proc. listach 8,146.000 zł., a w 5 proc. premiowanych listach 12,335.000 zł. W szczególności przypada na dobra ziemskie z 6 proc. listów kwota 4,370.000 zł.; z 5 proc. listów kwota 4,370.000 zł.; z 5 proc. premiowanych listów 3,366.000 zł. a z 5 proc. premiowanych listów 12,335.000 zł., resztę w kwocie 8,145.600 zł. ma zabezpieczenie na hipotekach realnościowych. Wynika stąd, że 5/7 części kapitału pożyczkowego opiera się na hipotekach dóbr ziemskich, a 2/7 na hipotekach realnościowych.

Stan rat zaległych wynosił z końcem r. z. 1,484.226 złr. Na poczet tych zaległości zapłacono do 31 marca r. b. 340.615 złr., zostaje więc zaległość w sumie 1,143.611 złr. a jeżeli się zważy, że dłużnicy mają w Banku pod rachunkiem bieżącym rozmaite kwoty, wynoszące razem 112.000 złr. które mogą być użyte na pokrycie rat zaległych, to właściwie zaległości ratalne wynoszą 1,031.611 złr. Bank stara się uwzględniać trudne położenie gospodarzy, ale po nad dwie, a najwyżej trzy raty, nie może dopuszczać zwłoki bez narażenia dłużników na przykre następstwa subhastacyi. Mimo niezwykłej ostrożności i przestrzegania zasady, że pożyczka przez Bank udzielona musi znaleźć pokrycie w pierwszej połowie hipoteki, poniósł Bank w r. z. stratę w kwocie 29.903 złr. a przyczyną tego — według sprawozdania — są nasze przykre stosunki ekonomiczne, głównie zaś powolność egzekucyi sądowej, póki nie będzie zmienione postępowanie i póki nie będą unormowane warunki, we i dopóki nie będą unormowane warunki nieruchomości mogących których dokonana licytacya nieruchomości zapobieżeni być zniesioną, nie będzie sposobu zapobieżenia niedoborowi. Na dowód powolności egzekucyi sądowej, przytacza sprawozdanie kilka przykładów; w jednym z nich ciągnie się formalnie skutecznie postępowanie egzekucyjne porządkowe od maja 1877 r. aż do tej chwili; w drugim wypadku ciągnie się ono już 9 lat, w trzecim wypadku 8 lat; w czwartym 5 lat i t. d. a w każdym z tych wypadków wzrasta bezustannie wierzytelność Banku.

Przymusowo, na licytacyach nabytych nieruchomości posiadał Bank z końcem r. z. 50 w łącznej wartości 344.269 złr. Niektóre z nich sprzedał korzystnie, a niektóre ze stratą; ostatecznym zaś rezultatem tych transakcyj jest deficyt w kwocie 29.903 złr.

Dochód w procentach z działu hipotecznego uczynił w r. z. 248.043 złr.; jest mniejszy o 3553 złr. niż w r. 1884.

W oddziale handlowym tok interesów był wogóle pomyślny.

Zastój w handlu, szczególnie w handlu zbożowym i wódką, oddziałał niekorzystnie na ruch pieniężny.

Obrót kasowy wynosił w r. z. 106.047.003 zł.; zmniejszył się o 17.482.770 w porównaniu z r. 1884. Największy obrót wykazały filie Banku utrzymujące dział komisowego zakupna i sprzedaży zboża. Gdy filia krakowska, mająca interesa tak bankowe miała w porównaniu z r. 1884, przeszło 400.000 zł. ubytku, wykazała filia Czerni-

wiecka blisko 1½ miliona ubytku, a filia Tarnopolska przeszło 5 milionów.

W Tarnopolu zbudowano kosztem 25.000 zł., nowy magazyn wódczany, systemem hermetycznego zamknięcia, ażeby producentom dać możność zaliczkowania zapasów wódczanych, bez narażenia na szkody ewaporyzacyi.

Fundusz rezerwy wynosił z końcem r. z. 525.016 zł, a z końcem r. b. wynosić będzie 569.000 zł., czyli blisko ⅕ część kapitału akcyjnego, wynoszącego 3 miliony.

Z kasy zaliczkowej udzielono pożyczek na skrypta i zastawy 1,667.898 zł.; z tej sumy spłacono już 1,086.347 zł, pozostała jeszcze suma 581.551 zł., a z doliczeniem zaległych procentów wynosi wierzytelność kasy zaliczkowej 591.994 zł. Dochód z tego działu wynosił 67.030 zł.

Czysty zysk z r. z. wynosi 375.084 zł. i jest o 20.657 zł. mniejszy niż w r. 1884.

Następnie usprawiedliwia sprawozdanie stratę w kwocie 34.157 zł. w dziale handlowym poniesioną: najwyższą w tej rubryce cyfrą jest kwota 13.454 zł., zdefraudowana w filii tarnopolskiej. Natomiast odzyskano ze strat w 1884, odpisanych, kwotę 5228 zł. Szczegóły podziału czystego zysku, równie jak wszystkie inne ważniejsze szczegóły zgromadzenia, podaliśmy już przed dwoma dniami.

W końcu przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie o stanie funduszu emerytalnego, który z końcem roku z. wynosił 227.100 zł.

---

* **Targ zbożowy.***) Dnia 23 kwietnia, 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.25 do 9·—, żyto 6.— do 6·25, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 54·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 40 — do 55·—

Tarnopol, Pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·30 do 6·30, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 10·—, wyka 8·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10 — do 12·—, koniczyna czerwona 40·— do 53·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, Pszenica 7·80 do 8·50 żyto 5·40 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·50 owies 6·— do 6·25, groch 7·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·30, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·75 do 7·—, groch 7·— do 10·50, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 54·—, koniczyna biała 45·— do 58·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·10 do 9·10, żyto 5·60 do 6·10, jęczmień 5·30 do 6·50, owies 5·45 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do —·—, rzepak 10·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 53·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Z powodu świąt stagnacya w handlu, tylko w koniczynach ruch znaczniejszy.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. Wysokość, Arcyksiążę Ludwik Wiktor, ofiarował na wsparcie dla pogorzelców Stryja 500 zł.

Z Pesztu donoszą, iż Najdost. Cesarzewiczowstwo spodziewani są tam w pierwszych dniach maja.

Jak wiadomo, Najdostojn. Arcyksiążę Albrecht odbędzie w maju podróż inspekcyjną po Bośnii i Hercegowinie. Według ogłoszonego właśnie programu podróży, Najdost. Arcyksiążę wyjedzie d. 7 maja z Dubrownika do Trebinji a ztąd przez Bilek, Stolacz, Mostar i Konjice do Serajewa, dokąd przybędzie dnia 15 maja po południu. Dnia 17 maja uda się w dalszą podróż przez Gorazde do Foteczy, ztąd napowrót do Gorazdy, następnie do Wiszegradu i Rogaticy a z Rogaticy, mianowicie 22 maja, ponownie do Serajewa. W dniach 23 i 24 Najdost. Arcyksiążę będzie przyjmował w Serajewie różne deputacye i odbędzie rewie wojsk. Dnia 25 maja nastąpi wyjazd do Trawnika, ztąd przez Janjicę do [illegible] Dolnej, Tusli, Breki, Gradyski i [illegible] gdzie ukończy się podróż in[illegible]wiem ztąd Najdost. Arcy[illegible] [illegible]ost do Zagrzebia. W or[illegible] [illegible]ować: szef sztabu ge[illegible] [illegible], pułkownik baron [illegible] Malowec. Szef rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie, generał kawaleryi, baron Appel, uda się dnia 3 maja z Serajewa do Dubrownika, celem powitania tam Najdost. Arcyksięcia.

Do *Czasu* teregrafują, że Najj. Pan raczył przyjąć rezygnacyę Stanisława hr. Badeniego z posady członka krajowej Rady szkolnej.

Mianowany właśnie namiestnikiem Dalmacyi generał-major, Karol Blazekovic, był przez lat jedenaście adlatusem przy namiestnictwie dalmatyńskiem za rządów Rodicza, Jovanovica i Cornaro, miał też wielokrotną sposobność zapoznać się dokładnie ze sprawami i stosunkami poruczonego mu teraz kraju. Nowy namiestnik używa wielkiej popularności w kraju, cieszy się ogólnem zaufaniem, to też nominacya jego obudzi bezwątpienia powszechne zadowolenie. Generał Blazekovic jest kawalerem orderu Leopolda, posiada wojskowy krzyż zasługi i był dotychczas komendantem 94 brygady piechoty w Kotarze.

Depesza donosi, że w dniach od 15 — 19 czerwca odbędzie się w Wiedniu pod protektoratem Najd. Następcy tronu drugi międzynarodowy kongres w sprawie żeglugi po wodach śródziemnych. Kongres ten obradować będzie nad ekonomiczną wartością śródziemnych wodnych dróg, nad organizacyą zarządu żeglugi po wodach śródziemnych, nad budowlami na sztucznych drogach wodnych i nad budową kanałów. Referentami będą niemieccy, francuscy, belgijscy i austryaccy uczeni fachowi.

Przedwczoraj odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych krótka konferencya w sprawie zawarcia austro-rumuńskiego traktatu handlowego, na którem zweryfikowano i podpisano protokół z poprzedniego posiedzenia.

W ten sposób, pisze *Presse* można uważać konferencye wiedeńskie za ukończone; dalsze rokowania postanowiono prowadzić w Bukareszcie. Formalnych uchwał nie powzięto, wymiana jednak myśli i zapatrywań przekonała, iż nie istnieją bynajmniej takie różnice, któreby wykluczały z góry bezowocość dalszych pertraktacyi. O stanie sprawy zamieszcza *Wiener Abendpost* następujący sygnalizowany wczoraj drogą telegraficzną komunikat:

„W sprawie rokowań o zawarcie nowego traktatu handlowego z Rumunią, otrzymujemy z źródła kompetentnego następujące wiadomości: Na odbytem wczoraj (dnia 20 b m.) pierwszem posiedzeniu formalnem delegatów Austro-Węgier i Rumunii omówiono ogólnie wszystkie punkta główne, które dla sprawy zawarcia nowego traktatu mają doniosłość zasadniczą a zarówno ze strony austro węgierskiej, jak rumuńskiej poruszono i rozebrano propozycye zasadnicze i wzajemne żądania. Przy żadnym z tych punktów nie okazały się różnice zapatrywań takiemi, aby ztąd dalszy ciąg rokowań mógł być zakwestyonowany. Ze względu na to, że rokowania wiedeńskie naprzód już wyraźnie były ograniczone na kwestye zasadnicze, uchwalono uważać wstępne te rokowania za ukończone i dalsze rokowania w Bukareszcie podjąć z jak największym pospiechem, a to ile możności, jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia, w którym to celu komisarze austro-węgierscy prawdopodobnie już na początku przyszłego tygodnia udadzą się do Bukaresztu".

Do *Politik* telegrafują z Wiednia jako rzecz pewna, iż w kołach parlamentarnych istnieje zamiar rozszerzenia zabezpieczenia na robotników gospodarczych i lasowych. Jeden z wybitniejszych deputowanych morawskich, należący do prawicy, wypracował już nawet odnośny projekt ustawy.

Do *Univers* telegrafują z Rzymu, iż ukończono już rokowania pomiędzy Stolicą św. i Chinami, i że Watykan wyszle niebawem do Pekinu oficyalnego przedstawiciela, który otrzyma tytuł delegata papieskiego, lecz rangę i przywileje nuncyusza pierwszej klasy. Sądzą, iż delegatem zostanie mianowany msgr Agliardi, dotychczasowy delegat dla Indyi.

Według depeszy *Biura Reutera* Mocarstwa mają wysłać bezzwłocznie do Aten notę wzywającą Grecyę, aby w pewnym ściśle określonym czasie uczyniła zadość życzeniom Europy.

Z Petersburga telegrafują, iż pomimo wielkich sympatyj Rossyi dla Grecyi, poseł rossyjski przy dworze greckim w powrocie z Liwadyi do Aten, zawiezie prawdopodobnie radę, aby Grecya nie stawiała wszystkiego na jedną kartę, lecz uległa chwilowo woli Europy.

W zatoce Suda skoncentrowano ogółem 62 okrętów wojennych i 25 łodzi torpedowych.

Według listu z Saloniki do *Polit. Corr.*, wojenne przygotowania Turcyi na granicy tesalskiej, przybierają coraz większe rozmiary, a dotychczasowe zarządzenia militarne W. Porty czynią mimowoli wrażenie, jakoby w Konstantynopolu nie miano zbytniego zaufania w pokojowe załatwienie zatargu.

We Francyi zwrócił uwagę nowy objaw w prasie, objaw antisemityzmu, od dość dawna propagowany, lecz silniej objawiający się obecnie. W kołach finansowych wywołuje to niemiłe wrażenie, które się spotęgowało, gdy w przyszłym tygodniu ukazała się broszura. napisana przez zdolnego publicystę p. Drumont pod tytułem *La France Juive* — „żydowska Francya". Wiele organów przerażonych tem, upatruje w propagandzie system, mający na oku pozyskać rewolucyjnych socyalistów dla socyalizmu chrześciańskiego przeciw kapitałowi. Dzienniki wzywają gabinet, ażeby nie dopuścił do rozszerzenia się tego prądu.

Minister wojny, generał Boulanger, wydał nowe rozporządzenie, modyfikujące sposób dotychczasowego powoływania rekrutów. Generał i minister usiłuje naśladować wzór niemiecki i żąda żeby odtąd rekrutowano do korpusów z każdego powiatu, do którego odnośny korpus należy. Ze względu na charakter ludności robotniczej w Paryżu i innych miastach, zkąd rekruci przydzielani byli do innych korpusów z obawy rokoszu w razie zajść wewnętrznych, rozporządzenie ministra obudza pewne obawy.

Rząd belgijski zamianował komisyę, która ma za łanie zbadać położenie klas robotniczych. Prasa demokratyczna, liberalna i socyalistyczna zgadza się w zasadzie na myśl utworzenia komisyi, ale niezadowolona jest z tego, iż rząd na 35 członków komisyi, zapewnił w niej przewagę 25 konserwatystom i mniema, że skutkiem tego komisya nabiera charakteru politycznego, chociaż powinna być wyłącznie ekonomiczną. *Journal de Bruxelles*, organ rządowy odpiera te zarzuty i zwraca uwagę, że posiedzenia komisyi będą jawne, że zatem wszyscy wiedzieć będą o życzeniach klas robotniczych. Oprócz tego weszli do komisyi i tacy deputowani jak Pirmez a z inżynierów i obywateli tacy jak burmistrz Buls, adwokat Picard i profesorowie ekonomii, a z tych p. Emil de Laveleye, który zna stosunki i tak samo drugi profesor Hektor Denis. Oni stanowią rękojmię, że komisya złoży projekta w duchu postępowym lub się rozwiąże.

Indépendance Belge donosi z Hiszpanii o odbytej w niedzielę w Barcelonie wielkiej republikańskiej demonstracyi. Dla uczczenia byłego prezydenta republiki Salmerona i byłego tegoż rządu ministra skarbu Figuerola, dawali republikanie ucztę, w której wzięło udział wiele osób. Za przybyciem obydwu republikańskich dygnitarzy, powitały ich zgromadzone na dworcu kolejowym rzesze okrzykiem: „Niech żyje koalicya republikańska! Niech żyje Ruiz Zorilla!" Według *Indep. Belge* powozom z dworca towarzyszyła rzesza około czterech tysięcy ludzi. którzy wołali ciągle: niech żyje republika! Wojska były w koszarach skonsygnowane, nie przyszło jednak do zaburzenia porządku w ulicach i władze nie były zmuszone interweniować.

Według dzienników madryckich stan królowej pogorszył się bardzo w skutek wstrząśnienia, wywołanego wiadomością o morderstwie, dokonanem na biskupie Madrytu. W kołach ministeryalnych zapewniają, że pierwsza sesya Kortezów otwarta będzie bez mowy tronowej. Bez dyskusyi politycznej nie odbędzie się jednak, gdyż przygotowują się do wystąpienia Castelar, Salmeron i Pi'y Margal.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zadar (Zara), 23 kwietnia. Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli tu wczoraj wieczorem i zostali powitani z zapałem przez tłumy ludności zgromadzone na ulicach przystrojonych w chorągwie. Z okrzykami ludności spływały się dźwięki muzyki, grającej hymn ludowy.

Wiedeń, 23 kwietnia. Najdost. Arcyksiążę Wilhelm ofiarował na pogorzelców Stryja 500 zł.

Wiedeń, 23 kwietnia. Pierwsza austryacka kasa oszczędności ofiarowała na pogorzelców Stryja 1000 zł., ks. Schwarzenberg 1000 zł.

Berno, 23 kwietnia. Tutejsza rada miejska uchwaliła przesłać pogorzelcom Stryja 500 zł.

Praga, 23 kwietnia. W pierwsze święto wielkanocne odbędzie się w czeskim teatrze narodowym przedstawienie na korzyść ofiar pożaru w Stryju.

Wiedeń, 23 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi: P. Minister wojny, hrabia Bylandt-Rheidt, rozpoczął wczoraj 8-tygodniowy urlop dla poratowania nadwątlonego zdrowia. Pan Minister uda się najpierw do Vöslau Kierownictwo Ministerstwa wojny objął generał-porucznik Merkl.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Petersburga, postępowanie zagranicy wobec Bułgaryi obracać się będzie w ramach trójcesarskiego przymierza.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dokonana reambulacya przyszłej trasy kolei miejskiej, znalazła wszechstronne uznanie; p. Minister wojny postawił wszakże pewne warunki.

Belgrad, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) W sferach stronnictwa radykalnego objawia się silna opozycya przeciw ułożonej koalicyi z stronnictwem liberalnem.

Ateny, 23 kwietnia. Pomiędzy greckiemi i tureckiemi strażami przedniemi pod Turnovo zamieniono kilka strzałów. Zajście to zdaje się nie mieć znaczenia. Nikt nie został rannym.

Mocarstwa nie przedsięwzięły dotychczas żadnego nowego kroku u rządu greckiego.

Paryż, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według pogłosek Francya przyłączy się do *ultimatum*, jakie mocarstwa wystosują do Grecyi, ale nie przyłączy się do demonstracyi flot i do blokady wybrzeża.

Rzym, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Cierpienia reumatyczne Depretisa, pogorszyły się.

Madryt, 23 kwietnia. (*Tel. pr.*) Morderca biskupa, ksiądz Gabotto, czyni wrażenie opanowanego jakąś manią i w najwyższym stopniu egzaltowanego człowieka, odpiera on zarzut niepoczytalności.

Ateny, 23 kwietnia *Biuro Reutera* donosi: Zeszłej nocy pod St. Elias tureckie i greckie straże przednie strzelały do siebie przez pół godziny. Nikt nie został zabitym ani ranionym. Straże tureckie cofnęły się, otrzymały jednak bezzwłocznie rozkaz zajęcia poprzednich pozycyj, które znajdowały się na terytoryum tureckiem, poczem nastąpił zupełny spokój.

Londyn, 23 kwietnia. *Times* zaprzecza pogłosce, jakoby z Petersburga zachęcano potajemnie Delyanisa do wytrwania na dotychczasowem stanowisku.

Waszyngton, 23 kwietnia. Prezydent Cleveland wystósował orędzie do kongresu, w którem poleca uregulowanie kwestyi robotników na drodze prawnej. Orędzie zwraca uwagę, iż niezadowolenie robotników wywołanem zostało wprawdzie skutkiem nadmiernych żądań pracodawców, nie można jednak przytem usprawiedliwiać zaburzeń robotniczych. Orędzie proponuje, aby dla uregulowania różnic pomiędzy robotnikami i pracodawcami wybrać „komisyę robotniczą" złożoną z trzech urzędników państwowych.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Każdy, a nawet najbiedniejszy może ofiarować dziennie trzy centy w celu należytego oczyszczenia swego ciała a tem też zapobiedz mnóstwo chorobom, wywołanych przez nienależytą funkcyę organów przyjmujących pożywienie i trawiących pokarm [zatkania, cierpienia wątroby i żołci, hemoroidy, uderzenia krwi, brak apetytu i t. p.] Mamy tu na względzie używanie pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. za pudełko. Należy ściśle na to zważać, że każde pudełko zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem polu i podpis R. Brandt, i nie dać się w błąd wprowadzić przez inne inaczej opakowane a tańsze wyroby. 807

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 kwietnia 1886

Hotel Europejski

Pp. J. Kossecki z Warszawy, H. Schwager z Podwołoczysk, M. Godlust z Podwołoczysk, J. Sierant z Podwołoczysk.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Potulicki z Berlina, Z. Rudzymiński z Krakowa, K. Lenartowicz z Tłustego.

Hotel Angielski

Pp. M. Manasterski ze Stryja, A. Szymanowski ze Spasowa, K. Lechicki ze Stryja, K. Rudnicki z Tyśmienicy, L. Moszyński z Lubaczowa.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany i o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 kwietnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 25·50 Węg. akcyi kredyt. 291·—, Akcye anglo-austr. 114·75, Akcye banku Union 72 25, Akcye kolei Karola Ludwika 208·10, Akcye kolei północnej 238.—, Akcye kolei południowej 108.15 Akcye kolei Alfeld 190·75, Akcye kolei Elżbiety 241·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 64·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 124.40, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102·62, Akcye związkowego banku 108·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·85, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 22 kwietnia 1886, godzina [illegible] minut 30. Akcye kredytowe 287·50 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 207·80, Południowa —·—, Renta papierowa 84·80, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·04.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 22 kwietnia 1886 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 287·—, Anglo-Austr. 108·75 Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 208·25, Południowa 108·25 Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 95·[illegible] 6°/° listy zastawne banku krajowego 9[illegible] 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku [illegible] Napoleondor 10·04·— Rubel papierowy 1·23·75 Usposobienie przygnębione.

Telegramy zbożowe z dnia 23 kwietnia 1886, **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogr. zł —·— do —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, zł., jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·—, do —·—, zł., owies —·—, do —·—, okowita per 10.000 litr procent 23.36·— do 63.— zł. **Bupapeszt:** Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8.39 do zł., 8.41 rzepak (sierpień-wrzesień —·, do —·—, zł. **Berlin:** Pszenica żółta (kwiecień-maj) 153·—, do —·—, 15[illegible] —·—m. spirytus 35·25 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik 47·60, fr. olej **Paryż:** mąki 159 kilogr. —·— fr. Wr[illegible] rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, owies —·— cław; Pszenica —·—, żyto —·—, Kolonia Pszenica —·—. spirytus —·— kukurudza —·—

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 kwietnia 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	236	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	60	101	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	61	40	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 21 kwietnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.70	84.85
luty-sierpień	84.65	84.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.80	84.95
kwiecień październik	84.85	85.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.25	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.—	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	170 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.55	100 70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.10	114.30
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.75	105.25
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	107.50	108.—
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.50	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.60	287.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	548.—	552.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	120.50	121.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	440.—	441.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.50	246.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2385
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.—	209.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.—	233 50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241.80	242.10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.75	109 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.75	178.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.60	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.75	101 25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.25	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.20	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.75	102.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.70	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.40	98.60
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 70	119·—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.20	83.70
z r. 1884	91.10	91.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25	101 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.25	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.60	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	48.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	[illegible]	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	[illegible]
„ po 50 zł. w. a.	69.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.80	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.30	126.[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.25	50.3[illegible]
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.9[illegible]
„ pełnej wagi	5.91.—	5.95
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03.50	10.04.50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 22 kwietnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	75
„ „ „ w srebrze	84	85
Renta w złocie	114	10
5 prc. austr. renta marcowa	100	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	87[illegible]	—
„ „ kredytowego	287	[illegible]
Londyn	126	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	10	[illegible]
Dukat cesarski men.	5	[illegible]
100 marek niemieckich	61	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 21512. (2987 1—3)

C. k. kołomyjski sąd powiatowy miej. del. zawiadamia chęć kupienia mających, że 18 maja 1886 i 23 czerwca 1886, godz. 9 rano sprzeda przymusowo przynajmniej za cenę wywołania 350 złr. w. a., zaś 23go lipca 1886, godz. 9 rano za jakąkolwiek cenę nie niższą jednak od sumy pretensyi uprzywilejowanych i hipotecznych, realność leżącej masy spadkowej Stefana Bułedziuka pod l. k. 30 w Kamionkach małych położoną, wyk. hipot. l. 37 objętą, celem zaspojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 25 razy po 12 złr. z przynależytościami.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków wyznaczono termin na 3 lipca 1886, godz. 3 po południu.

Resztę warunków i akt opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p. adw. dr. Freudenberg z Kołomyi.

Kołomyja, 15 lutego 1886.

L. 7921. (2892 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 30 zł w a z pn., odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 333 w Torskiem położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 497 solidarnej dłużniczki Jereny urodzonej Wagaluk zam. Bigusiak własnej, tus. protokołem oszacowania z dnia 8go lipca 1885 l. 5303 bliżej opisanej i na 500 zł. w. a. oszacowanej, na rzecz Procia Bigusiaka pod nastąpującemi warunkami:

I Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 1 czerwca, 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1886, o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, ale nie niżej intabulowanych wierzytelności sprzędaną będzie.

II. Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

III. Wadyum 50 złr.

IV Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia 1886, o godzinie 10 rano, poczem wyznaczonym będzie 4ty termin licytacyjny, na którym taż realność za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie

V. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Pawła Ilnickiego adw. kraj ze Zaleszczyk.

VI Akt opisania, oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, d. 26 października 1885

L. 777. (2891 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1.500 zł w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 348 w Zaleszczykach położonej, wedle wyk. hipot. Dom. VI pag. 24 n. 7 haer., dłużnika ś. p. Eugeniusza Szadkowskiego własnej, tusąd. protokołem oszacowania z dnia 20go maja 1885 l. 3963 bliżej opisanej i na 4.233 zł. 50 ct. w. a. ocenionej, na rzecz Praksedy Plewińskiej, pod następującemi warunkami:

I. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, to jest dnia 1 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1886, o godzinie 10tej rano, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednakowoż nie niżej sumy wszystkich wierzytelności niej hipotekowanych wierzytelności sprzedaną będzie.

II. Cena szacunkowa wynosi 4.233 zł. 50 ct.

III Wadyum 423 zł. 34 ct. w. a.

VI. Gdyby rzeczona realność na terminach w podany sposób sprzedaną nie mogła, przeto celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 30 sierpnia o godzinie 10 rano.

V. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata dr. Schr[illegible] w Zaleszczykach.

VI. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 5 lutego 1886.

Licytacye.

L. 5148. (2972 1–3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 17 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 80 zł. 90 cnt. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 w Demidowie położonej, dłużnika Danyła Kotów własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 kwietnia 1886, dnia 27 maja 1886 i dnia 25 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 24 lipca 1885.

L. 9501. (2973 1–3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości. że na zaspokojenie sumy 145 złr. 88 ct. i 50 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l kat. 31 subr. 10 w Demidowie położonej, dłużnika Hnata Horużnego, a właściwie tegoż spadkobierców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 kwietnia 1886. dnia 27 maja 1886 i dnia 25 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 26 listopada 1885.

L. 10549. (2974 1–3)

W dniach 6 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1886, każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 363 w Mizuniu położonej, Ignacego Słonieckiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zapłacenie 17 rat po 30 złr i resztującego kapitału 109 zł. 34 ct z pn., z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wartości zaś na 3cim terminie, także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł w. a.

Warunki licytacyjne i protokół opisania realności, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 12 marca 1886.

L. 21511. (2990 1–3)

C. k. kołomyjski sąd powiatowy miejsc. deleg. sprzeda 18 maja 1886 i 18 czerwca 1886, godz. 9 rano przynajmniej za cenę wywołania 300 złr., dnia 22go lipca 1886, godz 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę, nie niższą jednak od sumy pretensyi uprzywilejowanych i hipotecznych, najwięcej ofiarującemu realność Pawła Zołobajły pod l. k. 40 w Załuczu nad Prutem położoną, wykazem hipotecznym l 284 objętą, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 22 razy po 3 zł. z przynależytościami.

Zakład wynosi 30 zł.

Do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na 22 lipca 1886 godz 3 po południu

Resztę warunków i akt opisania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych p. adw. Herdliczka z Kołomyi.

Kołomyja, 22 lutego 1886.

L. 9230. (3005 1–3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Samuela i Freidy małż. Schorr sumy resztu[illegible] w. a. z pn. odbędzie się w [illegible] na dniu 24 maja 1886 r., o [illegible] południem, przymusowy [illegible] ciała hipotecznego [illegible] miasta Złoczów o [illegible] tudzież $^{2}/_{8}$ części [illegible] i Frimety Gertw[illegible]

Cena szacun[illegible] a 2.415 zł. w. a., poręczne 121 [illegible] sprzedaż dopuszczalna i niżej [illegible] wej.

Reszta warunków prze[illegible] hipoteczny i akt ocenienia sprze[illegible]

jących części realności przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli realności objętej 57 wyk. hip. miasta Złoczów, którzyby po dniu 14 listopada 1884 r. prawo hipoteki na realności tej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, albo też którakolwiek z uchwał w sprawie tej późniéj zapaść mających, nie mogła być doręczoną na ręce kuratora adw. dr. Billeta w Złoczowie, któremu podstawiono adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 6 marca 1886.

L. 759. (2975 1–3)

W żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się 5 maja, 9 czerwca i 7go lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano na pretensyę Jana i Wojciecha Flisów w kwocie 54 złr. 84 $^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż posiadłości w Pewli małej pod l. k. 18 wyk. hip. l. 24 ks. gr. gminy Pewel mała objętej, masy spadkowej Wojciecha Flisa starszego własnością będącej; na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 538 złr. w. a., na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 56 zł. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr Władysław Raschke.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 12 marca 1886.

L. 1640. (2944 2–3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje po wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w resztującej sumie 2067 zł. 24 ct. aw. zpn. odbędzie się w jednym terminie na dniu 28 maja 1886 o godz. 10tej z rana w b. VI egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wedle dom. T. III p. 212 n. 8 haer. dłużnika Dawida Wolfa własnej, w Kołomyi na przedmieściu Nadworniańskim pod nr. 462$^{3}/_{4}$ położonej, na którym terminie realność ta za jąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 550 zł.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania t. j. 275 zł.

Dla tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 19 czerwca 1884 jako dniu wydania wyciągu tabl. prawo hipoteki na realności sprzedać się mającej uzyskali dla tych został ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Zakrzewski.

Resztę warunków i wyciąg tabuli przejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, 18 lutego 1886.

L. 445. (2957 2–3)

W sprawie egzekucyjnej Leopolda Klapholza cessyonaryusza Anny Błahut przeciwko Katarzynie Kurkowej o 34 zł. 69 ct. w. a. zpn odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 maja, 2 lipca i 3 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności składającej się z $^{1}/_{8}$ części półrolka Knapików pod nr. rep. 38 w Suchy polożonej, Katarzyny Kurkowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem według rezolucyi tut. sąd. z dnia 27 września 1878 l. 4812 zastawniczo opisanej i protokołem według rezolucyi tut. sąd. z dnia 8 stycznia 1880 l. 71 do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach połowa realności powyższej sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 125 zł., wadyum 12 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo sądowej registraturze.

Slemień, 15 lutego 1886.

L. 1192. (2956 2–3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Nuchima Fausta pko Błażejowi Ziarkowi pto 65 złr. zpn. przedsięweźmie dnia 24 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1886 o godz 10tej rano w budynku sądowym licytacyą sprzedaż realności l. wyk. hip. 108 ks. gr Kozodrza objętej, Błażeja Ziarka względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 1025 zł.

Wadyum 102 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach, do ułoż nia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 28 sierpnia 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 5 b. m. do hipoteki weszli, ustanowiony Michał Szkutak z Kozodrzy.

Ropczyce. 10 marca 1886.

L. 11174. (2950 2–3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Rettiga w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 18 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1886, zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacya ($^{5}/_{24}$) pięciu dwudziestych czwartych części realności pod lk. 35 w Jaworowie położonej. wedle dom III pag. 120 i 128 n. 20 haer Dawida recte Arona Dawida Rosenbacha własnych, że na pierwszych dwóch terminach te części realności tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim zaś poniżej tej ceny sprzedane zostaną, że cena wywołania 950 zł. a wadyum 95 zł. wynoszą, że akt oszacowania i resztę warunków w registraturze lub przy terminie przejrzeć można, że wreszcie dla niewiadomych wierzycieli i tych którzyby po dniu 9 grudnia 1885 prawa rzeczowe na tych terminach nabyli lub którymby uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został kurator w osobie p. Mikołaja Hołuba c. k. notaryusza w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 2 marca 1886.

L. 7035 (2924 3–3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 18 rat po 12 zł. i reszty kapitału w sumie 97 zł. 43 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n k. 5 subr 48 w Mołotowie położonej, dłużników Tymka Hnata Bohumów własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włośc., dnia 30 kwietnia 1886 27 maja 1886 i 25 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej tj. kwotę 35 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 20 października 1885.

L. 9144 (2930 3–3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Marcina Kuśnierza w kwocie 40 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 7 w Bieńczykach, Joachima Szabelskiego własnej, w dniu 21 maja 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 350 zł. a. w. wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Kraków, 17 marca 1886.

L. 2677. (2879 3–3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Stefanowi Pawliszowi o zapłacenie kwoty 400 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 maja, na dniu 25 czerwca i na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Jaksmanicach pod l. k. 119 położonej, wyk. hip. l. 179 ks. gr. gminy Jaksmanice objętej.

Cenę wywołania, która jest także cenę szacunkową wynosi kwota 900 zł., wadyum 10 prc. tej sumy

Na pierwszych dwu terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże. na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkim długom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano ułożone zostaną dnia 13 sierpnia 1886 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzyciele hipoteczni ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 24 lutego 1886.

L. 2165. (2915 3–3)

W dniach 24 maja 1886, 5 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Staronia w kwocie 147 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Franciszka Kasprzyka pod l. w. h. 59 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w dwóch terminach.

Cena wywołania 620 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 15 kwietnia 1886.

L. 2155. (2916 3–3)

W dniach 24 maja, 5 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 40 zł. publiczna licytacya realności Marcina Lorenca pod lwh. 94 w Krzeszowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w dwóch terminach.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 15 kwietnia 1886.

L. 2160. (2917 3–3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie na dniu 24 maja 1886, o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż realności Jana Chapka lwh. 129 w Grojcu celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 30 zł. pod warunkami edyktem z dnia 14 lutego 1885 licz. 428 ogłoszonymi z tą zmianą, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 16 kwietnia 1886.

L. 410. (2958 1–3)

W sprawie egzekucyjnej Jana Kachla przeciwko Szymonowi i Katarzynie Dobrowolskim o 379 zł 95 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja, 2 lipca i 3 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8/11 rep. 45 w Lachowicach położonej, Katarzyny Dobrowolskiej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem według rezolucyi tutejszo-sądowej z dnia 30 czerwca 1878 l. 1529 zastawniczo opisanej i protokołem według rezolucyi z dnia 30 marca 1876 l. 591 do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 1065 zł., wadyum 100 zł. 65 ct.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo sądowej registraturze.

Slemień, 20 lutego 1886

Konkursa.

L. 20501 (3000 1–3)

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w ck. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 15 maja 1886 z następującemi załącznikami:

1. Metryką chrztu kandydata, należycie uwierzytelnioną na dowód że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Swiadectwem szkolnem na dowód że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych.

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny.

3. Swiadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez ck. protomedyka lub ck. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem o przebyciu szczepienej lub naturalnej ospy.

4. Swiadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i ck. Starostwo powiatowe w którem wyrazić należy czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 200 złr. w. a.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu pierwszego półrocza szkolnego 1886/7.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego albo też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1886.

L. 4234. (2940 2—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego księgi metrykalne izraelickiej gminy wyznaniowej w Tyśmienicy a ewentualnie zastępcy tegoż z siedzibą w Tyśmienicy rozpisuje się w myśl rozporządzenia wysokiego ck. Ministerstwa z dnia 15 marca 1875 l. 12944 konkurs do 10 maja 1886.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść w terminie powyższym do c. k. Starostwa w Tłumaczu prośbę własnoręcznie napisaną, wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia nie mniej udowodnić, iż posiada warunki przepisane §. 3 powołanego rozporządzenia ministeryalnego.

Tłumacz, dnia 18 kwietnia 1886.

L. 7013 (2979 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Limanowy opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą sytemizowaną i dodatkiem aktywalnym.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do 20 maja 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Sąd wyższy

Kraków, 14 kwietnia 1886.

L. 2550 (2978 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada kancelisty w XI. klasie rangi.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą, posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do 21 maja 1886 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 17 kwietnia 1886.

L: 959. (2969 1—3)

Tarnopolska Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę tymczasowego kierownika szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z ludową w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 800 złr., dodatek za kierownictwo 200 złr. i pomieszkanie w zakładzie.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci należycie uzdolnieni z kwalifikacyą do szkół wydziałowych i posiadający dłuższą praktykę w zawodzie nauczycielskim.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 15 czerwca 1886.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Tarnopolu, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 5880. (2964)

W c. k. cywilnym pensyonacie dla dziewcząt w Wiedniu, którego głównym celem jest wykształcenie nauczycielek dla publicznych szkół ludowych i wychowawczyń dla rodzin mają być z początkiem roku szkolnego 1886/7 rozdane: jedno wojskowe, dwa cywilne miejsca funduszowe, jedno miejsce z fundacyi Nako i 15 miejsc funduszowych państwowych.

Do tych miejsc funduszowych mają prawo przy jednakowych warunkach wykształcenia i zasługach w pierwszym rzędzie córki osierocone przez oboje rodziców, dalej osierocone przez ojca, następnie osierocone przez matkę, a w braku tychże także i nieosierocone córki c. k. cywilnych urzędników państwowych, a do miejsca funduszowego wojskowego w tym samym porządku córki c. k. oficerów i urzędników wojskowych.

Wedle postanowień statutu (Dz. rozp. Min. wyzn. i osw. z 15go grudnia 1875 l. XXIV) wymaga się do przyjęcia do c. k. cywilnego pensyonatu dziewcząt:

a) wiek między 13 a 15 lat;

b) zdrowa i normalnie rozwinięta budowa ciała;

c) obyczajność nieposzlakowana;

d) te wiadomości i ten stopień umysłowego rozwoju, jaki wymagany bywa od uczennic, które ukończyły VI klasę ośmioklasowej szkoły ludowej;

e) znajomość języka niemieckiego;

f) początkowa znajomość języka francuskiego i gry na fortepianie.

Okoliczności pod a) b) i c) udowodnić należy urzędowemi świadectwami, pod d) e) i f) przez świadectwo umyślnie w tym celu w jednym z państwowych zakładów dla kształcenia nauczycieli lub nauczycielek uzyskane (rozp. Min. wyz. i oś. z dnia 2 grudnia 1875 l. 19066 Dz. rozp min. N. 52), które oprócz not z pojedyńczych przedmiotów szkolnych oraz wzmianki, jak daleko sięgają wiadomości kandydatki w języku francuskim i grze na fortepianie, zawierać ma ocenienie, czy kandydatka wedle swego uzdolnienia i wiadomości do przyjęcia do c. k. cywinego pensyonatu dla dziewcząt jest bardzo dobrze, dobrze, do statecznie lub mniej dostatecznie ukwalifikowana. Dla zupełnego zapewnienia się o okoliczności wymienionych pod b) będą kandydatki przed przyjęciem do pensyonatu poddane oględzinom lekarza, od których wyniku zawisłem jest przyjęcie.

Podania o przyjęcie na te miejsca funduszowe mają być wniesione najdalej do 15 czerwca b. r. do Dyrekcyi c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu (Josefstädte strasse Nr. 41).

Oprócz powyższych dokumentów należy również dołączyć:

1. Rewers legalizowany*) którym się zobowiąże kandydatka po ukończeniu wychowania i po złożeniu egzaminu dojrzałości pozostać najmniej przez 6 lat jako wychowawczyni w familiach lub jako nauczycielka w publicznych szkołach.

2. legalizowane świadectwo ubóstwa.

3. Ostatni dekret służbowy ojca, a gdyby takowy nie żył również jak i matka dotyczące karty pośmiertne. — W podaniu wymienić i udowodnić należy, ilość rodzeństwa kandydatki, oraz ile z członków rodzeństwa jest niezaopatrzonych, wysokość poborów lub pensyi ojca lub matki, wysokość dodatku na wychowanie kandydatki, jeśli go pobiera, majątek rodziców lub też kandydatki, wreszcie czas służby ojca.

Podania, które wpłyną po terminie wskazanym lub nie będą należycie udokumentowane nie zostaną uwzględnione.

Do c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt w Wiedniu może być przyjęta z początkiem roku szkolnego 1886/7 także pewna liczba uczennic za opłatą.

Mają one wykazać się warunkami przyjęcia pod a) do f) wymienionymi.

Za opłatą roczną ośmiuset (800) złr. w. a. otrzymają w Zakładzie oprócz wychowania i nauki, także mieszkanie, wyżywienie, odzież, bieliznę, opiekę lekarską, przybory naukowe i inne potrzeby. Opłata powyższa ma być w kwartalnych ratach z góry do kasy Instytutu uiszczaną i nie może być pod żadnym warunkiem zwracaną. Co do przyjęcia za opłatą uczennic, które nie są obowiązane do wystawienia wspomnianego wyżej rewersu, należy się porozumieć listownie z przełożoną c. k. cywilnego pensyonatu dla dziewcząt panią Heleną bar. Rodiczky (Frau Obervorsteherin des k. k. Civil Mädchen-Pensionates Helene Freiin von Rodiczky, VIII Josefstädterstrasse in Wien).

Z c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia

w Wiedniu, dnia 5 kwietnia 1886.

---

*) Revers-Formulare für Petenten um Stiftplätze.

Für den Fall, als mir ein Freizlatz im k. k. Civil-Mädchenpensionate in Wien verliehen werden sollte, übernehme ich mit Zustimmung und Genehmigung meiner gesetzlichen Vertretung (meiner Vormundschaft) hiemit die Verbindlichkeit nach Vollendung meiner Erziehung und nach Ablegung der Reifeprüfung durch wenigstens 6 Jahre als Erzieherin in Familien oder als Lehrerin an öffentlichen Schulen mich zu verwenden und in dem Falle, als ich vor Erfüllung dieser Verbindlichkeit meinen erwähnten Beruf aufgeben sollte, die für mich im Pensionate aufgewendeten Verpflegskosten im entsprechenden Betrage zurückzubezahlen. Urkund dessen etc... ... (Unterschrift des Zöglings und Genehmigungserklärung des Vormundes und der Vormundschaftsböherde, beziehungsweise des Vaters).

L. 477. (2847 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I) w powiecie cocheńskim:

1) Na posadę młodszego nauczyciela VIII klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej ze szkołą pospolitę w Bochni z roczną płacą 500 zł. aw.;

2) Na posadę nauczyciela kierującego w IV klasowej szkole pospolitej męskiej w Bochni z roczną płacą 500 zł. i 50 zł. za kierownictwo i relutum na pomieszkanie w rocznej kwocie 140 zł. aw.;

3) Na posadę starszego nauczyciela w IV klasowej szkole posp. męskiej w Bochni z roczną płacą 500 zł. aw.;

4) Na posadę młodszego nauczyciela w II klasowej szkole mieszanej w Mikluszowicach z roczną płacą 200 zł. aw.;

5) Na posadę nauczyciela kierującego w II klasowej szkole mieszanej w Niegowcu z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, oraz na posadę nauczyciela przy tejże szkole z roczną płacą 300 zł. aw.;

6) Na posadę nauczyciela kierującego w II klasowej szkole mieszanej w Uściu solnem z roczną płacą w gotówce 287 zł. 89 ct. i z czystego dochodu i jednego morga 1400 kw. gruntu szkolnego w kwocie 12 zł 11 ct. 50 zł. za kierownictwo i z wolnem pom[illegible]niem i na posadę nauczyciela przy tejże szkole z roczną płacą 300 zł. aw.;

7) Na posadę młodszego nauczyciela w IV klasowej szkole pospolitej męskiej w Bochni z roczną płacą 300 zł. aw.

8) Na posadę nauczycieli w I klasowych szkołach etatowych mieszanych: 1) w Kobylcu, 2) w Lipnicy dolnej, 3) w Łapczycy, 4) w Rzegocinie, 5) w Łąkcie górnej z roczną płacą po 300 zł. i z wolnem pomieszkaniem;

9) Na posadę nauczyciela w I klasowej szkole etatowej mieszanej w Rajbrocie z roczną płacą 400 zł. i z wolnem pomieszkaniem;

10) Na posadę nauczyciela w I klasowej szkole filialnej mieszanej w Niedarach z roczną płacą w gotówce 224 zł. czystego dochodu z 4 morgów gruntu szkolnego w kwocie rocznej 26 zł i z wolnem pomieszkaniem;

11) Na posadę nauczyciela w I klasowej szkole filialnej w Gawłowie starym z roczną płacą 250 zł. aw. i z wolnem pomieszkaniem.

II w powiecie brzeskim:

1) Na posadę nauczyciela kierującego w II klasowej szkole mieszanej w Okocimie z roczną płacą 300 zł. i 50 zł. aw. za kierownictwo i z wolnem pomieszkaniem i na posadę młodszego nauczyciela przy tejże szkole z roczną płacą 200 zł. aw.;

2) Na posadę młodszego nauczyciela w IV klasowej szkole mieszanej w Brzesku z roczną płacą 270 zł. i z wolnem pomieszkaniem;

3) Na posadę nauczyciela w IV klasowej szkole etatowej w Zakliczynie nad Dunajcem z roczną płacą 300 zł. aw.;

4) Na dwie posady młodszych nauczycieli w III klasowej szkole etatowej w Borzęcinie z roczną płacą 240 zł. aw.;

5) Na posadę młodszego nauczyciela w III klasowej szkole etatowej mieszanej w Szczurowie z roczną płacą 240 zł.;

6) Na posady młodszych nauczycieli w II klasowych szkołach etatowych mieszanych: 1) w Czchowie, 2) w Radłowie, z roczną płacą po 200 zł. aw.;

7) Na posadę młodszego nauczyciela w II klasowej szkole etatowej w Jadownikach podgórnych z roczną płacą 240 zł.;

8) Na posady nauczycieli w I klaso wych szkołach etatowych mieszanych: 1) w Filipowicach, 2) w Gosprzydowie, 3) w Maszkienicach, 4) w Porębie Spytkowskiej z roczną płacą po 300 zł. aw. i z wolnem pomieszkaniem;

9) Na posadę nauczyciela w I klaso wej szkole etatowej w Olszynach z roczną płacą w gotówce 291 zł. 94 ct. i z dochodem z gruntu szkolnego, wynoszącego 1 morg 1051 kw. w rocznej kwocie 8 zł. 6 ct. aw. oraz z wolnem pomieszkaniem;

10) Na posadę nauczyciela w jedno klasowej szkole filialnej mieszanej w Złotej z roczną płacą 250 zł. i z wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegające się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym w drodze właściwej najdalej do 31 maja 1886.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Bochni dnia 7 kwietnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

(2976 2—3)

Pan dr. Emanuel Reiss wpisany został z dniem 10 kwietnia 1886 do listy adwokatów z siedzibą w Buczaczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 10 kwietnia 1886.

(2977 2—3)

Pan dr. Henryk Nathansohn wpisany został z dniem 21 kwietnia 1886 do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 21 kwietnia 1886.

L 3007 (2953 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nie iadomych Maryannę Papeiakową i Jędrzeja Sierakowskiego, że Michał Konieczny i dobrowolnie do sporu przystępująca Agata z Olszanowskich 1o. Papeiakowa, 2o. Bylina 3o. Konieczna z Wroblowy, wnieśli przeciwko nim tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Macieja Papeiaka i uczestnikom, pozew z dnia 15 marca 1886 l. 3007, o uznanie prawa własności do ciała hipot. 30 we Wróblowy i t. d.

Wzywa się ich zatem aby na termine do obrony na dzień 25 maja 1886 o godzine 8 wyznaczonym albo osobiście się stawili, albo udzielili informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum dr. Wiedigerowi albo wreszcie innego obrońcę obrali i obronę wnieśli inaczej sami sobie z zaniedbania tego złe skutki przypisać będą musieli.

Jasło, dnia 16 marca 1886.

L. 3439 (2933 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia Sylwestra Hołowkiewicza, Antoniego i Adelaidę Dreiseitel, z życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież tychże z istnienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ewentualnych spadkobierców, lub prawonabywców, że przeciw nim i Maryi Michalskiej wniosła wspólna kasa sieroca w Radymnie pod dniem 26 marca 1886 do l. 3339 pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. zpn. w stanie biernym ceny kupna za realność pod lk. 146 w Jarosławiu wedle Dom. ant 13 pag. 249 n. 23 on. na rzecz Sylwestra Hołowkiewicza zaintabulowane za zgasłe i o wykreślenie tegoż, że w skutek tego termin do rozprawy ustnej na dzień 21 czerwca 1886 o godz. 9 rano wyznaczono, a oraz dla nich jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. dra. Władysława Grabowskiego z substytucyą adw. dra E-mila Gottlieba ustanowiony został. Mają więc zapozwani na powyższy termin albo sami się zgłosić, albo też potrzebne dowody doń ustanowionemu kuratorowi udzielić lub wreszcie innego sobie obrońcę wybrać, gdyż skutki z zaniedbenia wynikłe sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, dnia 30 marca 1886.

L. 5444. (2759 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Igielskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Tarnowską kasę oszczędności pozwu wekslowego de praes 6 kwietnia 1886 l. 5444 pto 101 zł. 17 ct. wydany został równocześnie przeciw niemu nakaz zapłaty, który ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Stecowi z substytucyą adw. dr. Busia doręczony został.

W Tarnowie, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 3534. (2554 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Teodora Malikiewicza, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z 3 sierpnia 1885 l. 16530 w sprawie Izraela Selingera o wyekstabulowanie sumy 80 zł. ze stanu biernego masy 800 zł. mk. w stanie biernym realności l. k 115 Zagr. miejs w Drohobyczu i zaintabulowanie Izraela Selinger za właściciela masy 800 zł. mk. kuratorem dla niego dr. adw. Gelehrtera ustanowionym został, wzywając go by ustanowionemu kuratorowi stosownej instrukcyi udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Drohobycz, dnia 14 marca 1886.

L. 2094 (2931 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Hryńka Koropija, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po Seńku Koropiju w Bylicach 16 maja 1874 zmarłym, oświadczył się, gdyż inaczej zostanie postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Piotrem Zwirem przeprowadzone.

Sambor, 17 marca 1886

L 5443. (2758 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Eibenschütza, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Tarnowską kasę oszczędności pozwu wekslowego de praes 6 kwietnia 1886 l. 5443 pto 300 zł. wa. zpn. nakaz zapłaty przeciw niemu w dniu dzisiejszym wydany został i takowy ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Ibalzerowi z substytucyą adw. dr. Steca doręczony został.

W Tarnowie, 8 kwietnia 1886.

L. 23647. (2692 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia uchwały z 14 października 1884 l. 11525 dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia Ernestyny Teschel z Altschul kuratorem p. adw. dra Blausteina z zastępstwem p. adw. dra Sternklara.

Wzywa się Ernestynę Teschel z Altschul, aby mianowanym kuratorom informacyj udzieliła, albo innego zastępcę prawnego ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiała. Tarnopol, dnia 26 grudnia

---

L. 882.

C. k. sąd powi[illegible] wzywa niewiadom[illegible] pobytu Jak[illegible] się do spadku[illegible] dnia 10 [illegible] w ciągu je[illegible] inaczej spadek [illegible] kuratorem Bernar[illegible] [illegible]rektowany będzie. [illegible]dnia 21 lutego 1885.

L. 7320 (2849 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, iż p. Wacławowi Petzoch zaginął weksel z daty Kraków, 15 stycznia 1879 na sumę 235 zł. w. a. opiewający przez Adolfa Waltera i Wiktoryę Stoch akceptowany za trzy miesiące od daty w Krakowie płatny na zlecenia Anny Pumm, a przez tę Annę Pumm z żyrem in bianco zaopatrzony i poleca każdemu, któryby weksel ten posiadał, aby takowy w 45 dniach w tutejszym c. k sądzie krajowym złożył, albowiem po bezskutecznem upływie tego terminu, weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 26 marca 1886.

L. 2770. (2869 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 15 maja 1886 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 26 w Tarnowie na Strusinie małej położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, do Katarzyny Madejskiej, Petroneli Lachowiczowej i nieletnich Edmunda, Franciszka, Antoniny i Maryanny Lachowiczów oraz Franciszki Wojnarowiczowej należącej.

W Tarnowie, dnia 11 marca 1886.

L. 8507. (2756 3—3)

Sąd obwodowy ustanawia w sprawie o intabulacyę praw własności Katarzyny Ligęziny do części realności, wyk. hip. l. 72 gminy Nowego Sącza objętej dla z życia i miejsca pobytu nieznajomego Wincentego Ligęzy p. adw. dr. Janczurę kuratorem celem doręczenia temuż ostatniemu dla niego przeznaczonej uchwały.

Nowy Sącz. 10 stycznia 1886.

L. 8422. (2894 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadzając postępowanie amortyzacyjne książeczki oszczędności nr. 202 z dnia 3 października 1884 na imię „Jędrzej Litawski“ reprezentującą kwotę kapitału 273 zł. a. w. opiewającą przez Towarzystwo zaliczkowe w Bełzie wystawioną na dniu 22 października 1885 w lesie Machnówek zgubioną, poleca każdemu posiadać ją mogącemu, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia edyktu o wydaniu jej tutejszemu sądowi tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym książeczka powyższa po upływie powyższego czasu za pozbawioną ... wydu i nie będzie ...

Lwów, dnia ...

L. 4208.

C. k. sąd powiatowy w ... w sprawie egzekucyjnej ... Stanowskiego przeciw Tyburcemu Sanajdakiewiczowi, ... pto 480 złr 2260 złr. 2260 zł. w. a. ... ustanawia dla ostatniego z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego celem doręczenia mu uchwały licytacyę ruchomości dozwalającej z dnia 3 kwietnia 1886 l. ... tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratora ad actum w osobie p. Seweryna Manasterskiego za-

stępcy burmistrza miasta Rohatyna i uwiadamia egzekuta o tem z wezwaniem, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub też innego zastępcę prawnego w obec sądu mianował, gdyż inaczej skutki zaniedbania, tego sam sobie winien będzie przypisać.

Rohatyn, dnia 16 kwietnia 1886.

L. 2203. (2788 3—3)

C k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Tryskiewicza jak niemniej jego spadkobierców lub prawonabywców, że wsprawie przeciw nim wnieśli Sebestyan i Agnieszka Markiewicze, pozew o uznanie pretensyi w kwocie 127 zł. m. k. za zgasłą i wykreślenie intabulowanego dla niej na realności pod lk. 312 w Przeworsku prawa zastawu, że dla niewiadomych pozwanych ustanowiono kuratora pana dra. Fahla adw. w Jarosławiu i termin do rozprawy ustnej przy tut. sądzie na dzień 4 czerwca 1886, o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Antoniego Tryskiewicza, lub jego sadkobierców lub prawonabywców, by przed wyznaczonym do rozprawy terminem ustanowionemu kuratorowi informacyę dali, lub innego zastępcę sobie obrali.

Przeworsk, 22 marca 1886.

L. 7966. (2733 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego i Marjannę Ciebieniów, że rezolucya z 1 września 1884, l. 3494 dotycząca zaintabulowania prawa własności do realności wykazem hipotecznym, l. 27 gminy Wola wielka objętej ustanowionemu kuratorowi Józefowi Grychowi wójtowi doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, dnia 12 lutego 1886.

Księgi gruntowe.

L. 3093 (2991)

Dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Porudno powiatu sądowego tutejszego rozpoczną się dnia 4 maja 1886.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania ...

... celem założenia księgi gruntowej dla gminy Więzownica dnia 6 maja dla gminy Majdan dnia 9 sierpnia a dla gminy Wylewa dnia 1 września 1886.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sieniawa, 17 kwietnia 1886.

Ekonom

35 lat liczący, żonaty, z 14 letnią praktyką gospodarczą, mający dobre świadectwa i rekomendacye poszukuje posady zaraz. Adres: A. B. post. rest. Żółtańce. (2813 3—4)

L. 604 (2970 2—3)

KONKURS.

Gmina miasta Bełza rozpisuje konkurs na akuszerkę miejską z płacą roczną 60 zł. aw. bez dalszych zobowiązań się pod warunkami:

1. Dyplom na złożony egzamin nauki położniczej.
2. Świadectwo dotychczasowych praktyki.
3. wiek 40 lat nieprzekroczonych.

Podania można wnosić do Magistratu najdalej do 20 maja r. b.

w Bełzie, dnia 19 kwietnia 1886.

Burmistrz: *A. Miłkowski.*

L. 338. (2640 3—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia egzaminowanej akuszerki wyznania chrześciańskiego dla powiatu turczańskiego z siedzibą w mieście Turce rozpisuje się niniejszy konkurs.

Płaca roczna 120 zł. z funduszów powiatowych jako dodatek do prywatnych dochodów akuszerki.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Turce do 15 maja 1886, przy których przedłożyć należy:

1. Metrykę urodzenia,
2. Świadectwo moralności,
3. Świadectwo zdrowia,
4. " ukończonych szkół,
5. " złożonego z dobrym wynikiem egzaminu z akuszeryi.

Z Wydziału powiatowego

Turka, dnia 28 marca 1886.

Ogłoszenie.

szło 1... taliony piechoty ... batalionu obrony kraj. i ... pułku ułanów) siedziba c. k. komendy rezerwowej i werbowniczej, tudzież c. k. sądu obwodowego, c. k. Dyrekcyi Skarbu, c. k. starostwa i wyższego gimnazyum, szkoły wydziałowej męzkiej i szkoły żeńskiej, wydzierżawi propinacyę wódczaną, piwną i miodową wraz z dodatkiem gminnym, najwięcej ofiarującemu na lat trzy od 1 stycznia 1887 począwszy przez publiczną licytacyę, która odbędzie się w ratuszu miejskim dnia 17 maja 1886 od godziny 10 przed południem począwszy. Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:

a. za propinacyę	21.077 zł. 20 ct.
b. prawo poboru dodatku gmin	14.044 zł. 80 ct.
Razem	35.122 zł. — ct.

Wadyum, złożyć się mające przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi, wynosi 10% ceny wywołania. Oferty pisemne odpowiednio do warunków licytacyi wystawione przyjmowane będą tylko do godziny 12 w dniu licytacyi.

Po zamknięciu licytacyi, bądź ustne, bądź pisemne oferty uwzględnione nie będą.

Warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszym Urzędzie.

Magistrat kr. w. miasta

Sambor, 14 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k.